

# Społemowiec WARSZAWSKI

MIESIĘCZNIK WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW

Rok 52 nr 6 (568)

WARSZAWA, czerwiec 2014 r.

Cena 4, 50 zł (plus VAT)

Zgromadzenie Wspólników MAH „Społem”

## Rozważna debata

**26** maja br. w gmachu „Społem” przy ul. Grażyny w Warszawie obradowało Zgromadzenie Wspólników Mazowieckiej Agencji Handlowej Społem Sp. z o.o. Jak co roku, po dyskusji zatwierdzono sprawozdania Rady i Zarządu, udzielając im pokwitowania. Dokonano podziału zysku netto za rok 2013 oraz podjęto też uchwałę o przystąpieniu Spółki do „Społem” Spółdzielczego Ośrodka Wypoczynkowego „Zgoda” w Kolo-brzegu.

W uzupełnieniu sprawozdania na piśmie, prezes Jadwiga Wójtowicz-Garwoła stwierdziła m.in., że Mazowiecka Agencja Handlowa „Społem” sp.z o.o. na dzień 31 grudnia 2013 roku była własnością 24 wspólników, dysponujących łącznie 788 udziałami, po 2 500 złotych każdy. Kapitał zakładowy wynosi 1 970 000 zł.

Pomimo wzrastających trudności na rynku, coraz silniejszej konkurencji, zysk brutto Spółki za rok 2013 wyniósł ponad 905 tys. zł. W dalszym ciągu nie ma zagrożeń dla działalności Spółki, kontynuowane są negocjacje w celu poprawy warunków zakupowych dla spółdzielni, wspieranie sprzedaży, organizacja szkoleń, konsultacji handlowych, inspirowanie i organizowanie kampanii promocyjnych i marketingowych.



Przemawia prezes PSS Biała Podlaska Eugeniusz Mazur.

Zatrudnienie na koniec 2013 roku wyniosło bez zmian pięć osób, co dalej świadczy o efektywnym zarządzaniu Spółką. Obsługa prawna i informatyczna była prowadzona w systemie outsourcing.

W 2013 roku na bazie 61 umów z producentami, dystrybutorami i importerami, spółdzielnie-udziałowcy realizowały zakupy. 78 proc. z nich realizowało pięciu udziałowców, reprezentowanych w Radzie Nadzorczej.

Rozwijano współpracę ze spółdzielniami oraz Krajową Platformą Handlową w zakresie lansowania i wspierania marki własnej „Społem” a także dodatkowe działania marketingowe takie jak: cykl „Cztery Pory Roku” kampania „Bakoma rzecz wiadoma” i programy lojalnościowe z Pepsi Colą – „Zajczek z Pepsi”, Lo-

Dokończenie na str. 3

## Blaski i cienie

Mówi prezes Zarządu „Społem” PSS w Pruszkowie  
– MAREK HEJDA



**P**onieważ 4 czerwca minęło 25 lat od chwili zapoczątkowania w naszym kraju gruntownych przemian ustrojowych, zwróciliśmy się do prezesa jednej z najstarszych spółdzielni społemowskich, 110-letniej PSS w Pruszkowie, o podzielenie się z nami swoimi refleksjami na temat drogi jaką przebyła jego Spółdzielnia, wraz z całą spółdzielczością społemowską w tym okresie, za co serdecznie dziękujemy. /red./

– Nie będę tutaj głębiej rozważał kwestii skutków radykalnych zmian ustrojowych, pozostawiając to analitykom i historykom. Skupię się tylko na naszych najbliższych doświadczeniach. Oczywiście, wszyscy spółdzielcy przyjęli z entuzjazmem zmiany w kierunku wolności, praw obywatelskich, demokracji, np. otwarcia granic i możliwości osobistego poznania m.in. nowoczesnego handlu spółdzielczego w Szwajcarii i Szwecji.

Jednak dla społemowców skokowe wejście w warunki wolnego rynku było często szokiem i to niekiedy bardzo bolesnym. Niestety, rządzący rzucili nas ogromnie osłabionym naprzeciw najbogatszym sieciom zagranicznym, które ostro weszły do Polski z najnowocześniejszą technologią handlu, której nie mieliśmy i przy

nieograniczonych praktycznie środkach inwestycyjnych. My w tym czasie w wyniku specustawy z 1990 r. straciliśmy hurt, silną centralę gospodarczą oraz ogromny potencjał gospodarczy. Wystarczy wspomnieć, że PSS w Pruszkowie jednego dnia straciło 25 sklepów, które musiało wyremontować i zapłacić odprawy zwalnianym

Dokończenie na str. 3

Uwaga! Konkurs Redakcyjny

## Przemiany 25-lecia

**4 czerwca** minęło 25 lat od wyborów parlamentarnych, których wynik zapoczątkował przemiany ustrojowe w naszym kraju. Przyniosły one wolność i demokrację, lecz także nieraz trudne warunki życia dla części obywateli oraz przedsiębiorstw. Spółdzielczość poniosła niepowetowane straty w wyniku tzw. specustawy z 1990 r. Dla społemowców oznaczało to likwidację hurtu, silnej centrali gospodarczej i zostawienie spółdzielni samym sobie. Na Zebraniu Przedstawicieli najstarszej, 145-letniej spółdzielni społemowskiej WSS Śródmieście 2 czerwca br. jej prezes Anna Tylkowska, doceniając pozytywne zmiany, powiedziała jednocześnie m.in.: „... Nie przewidzieliśmy tylko, że rządzący zamiast wolnego rynku funkcjonującego w określonych zasadach, zafundują nam „wolną amerykankę”, z uprzywilejowaniem firm głównie zagranicznych, a spółdzielczość potraktują jako zło konieczne. Spółdzielczość stała się nie tylko niedoceniana przez rząd, ale wręcz zwalczanym segmentem gospodarki...”

**Odpowiadając na apel Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego o uczczenie 25-lecia przemian ustrojowych w Polsce, a także dla uhonorowania 145-lecia spółdzielczości spożywców, nasza redakcja, wspólnie z Komisją Historyczną Warszawskiej Spółdzielczości Spożywców, organizuje i ogłasza Konkurs Redakcyjny p.n. „Przemiany 25-lecia – w mojej spółdzielni i w moim życiu w latach 1989-2014”.**

Oto jego zasady regulaminowe:

1. W konkursie mogą brać udział wszyscy Czytelnicy „Społemowca Warszawskiego”, nadsyłający swe prace na temat zawarty w nazwie konkursu.
2. Objętość prac jest nieograniczona. Mogą one być przesyłane pocztą w formie maszynopisów, albo zapisów komputerowych na dyskietce, płycie CD (również przesyłanych pocztą e-mailową). W ostateczności pocztą w formie czytelnie pisanych rękopisów. W przypadku rękopisów, wszystkie nazwiska i imiona występujące w tekście muszą być pisane dużymi, drukowanymi literami. Prace należy podpisywać własnym imieniem i nazwiskiem, wraz z podaniem adresu. W przypadku użycia pseudonimu, należy podać nazwisko, imię i adres, z zastrzeżeniem tylko do wiadomości redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji tekstów.
3. Prace należy nadsyłać na adres pocztowy redakcji: „Społemowiec Warszawski” ul. Nowy Świat 53, 00-042 Warszawa, z dopiskiem „Konkurs Redakcyjny”, albo pocztą elektroniczną na adres: spolemowiec@spolem.waw.pl, najpóźniej w terminie do 31 października 2014 roku.
4. Ocena prac zostanie dokonana przez Jury Konkursu, powołane przez Prezydium Komisji Historycznej WSS i redakcję „Społemowca Warszawskiego”. Wyniki Konkursu zostaną ogłoszone w IV kwartale 2014 roku. Dla najlepszych prac przewiduje się nagrody. Fragmenty tych prac będą publikowane na łamach „Społemowca Warszawskiego”.

REDAKCJA

II Kongres Spółdzielni Uczniowskich

## Inkubatory przedsiębiorczości



**W** miedzeszyńskim ośrodku szkoleniowo-konferencyjnym Samopomocy Chłopskiej w dniach 31 maja-1 czerwca br. obradował II Kongres Spółdzielczości Uczniowskiej. Obrady prowadzili młodzi spółdzielcy: Karolina Ropiak z Ostrołęki i Dominik Gwóźdź z Krakowa. Przywitani oni swoje koleżanki i kolegów przybyłych na Kongres z całej Polski, ich opiekunów oraz gości, a wśród byli: prof. Jerzy Żyżyński – poseł PIS na Sejm RP, Tadeusz Ślawecki – sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, Małgorzata Marcińska – podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej, a także dr

Dokończenie na str. 3

● ZEBRANIA PRZEDSTAWICIELI ● ZEBRANIA PRZEDSTAWICIELI ●



Relacje z zebrań na stronie 5

## Komisja Historyczna WSS

8 maja br. odbyło się posiedzenie Komisji Historycznej Warszawskiej Spółdzielczości Spożywców. Przewodnicząca Bolesława Rużalska powitała członków Komisji oraz zaproszonych gości: sekretarza Rady Nadzorczej „Społem” WSS Śródmieście Janinę Danikowską, wiceprezesa Zarządu Małgorzatę Klimas-Komorowską, redaktora naczelnego „Społemowca Warszawskiego” Dariusza Gieryczę oraz zasłużonego działacza

Maz., Piotr Przybysz – PSS Pruszków. Brakuje przedstawiciela WSS Żoliborz i PSS Wołomin.

Komisja odbyła 2 zebrania plenarne i 4 posiedzenia prezydium. Zajmowała się następującymi sprawami:

- sprawowaniem opieki nad Izba Pamięci;
- prowadzeniem Honorowej Księgi Zasłużonych Działaczy Warszawskiej Spółdzielczości Spożywców. W roku 2013 wręczono dyplomy i wpisano do Księgi 6 działaczy: Janinę Danikowską, Alinę Cacko, Leokadię Małotę, Elżbietę Wojciechowską z WSS Śródmieście, Ja-

pacz protest przeciwko wniesionej przez grupę posłów Platformy Obywatelskiej projektu ustawy o przekształceniu spółdzielni w spółki kapitałowe. Ponadto opracowano i zamieszczono w październikowym numerze „SW” Apel do spółdzielni „Społem”, w którym Komisja Historyczna w pełni popiera stanowisko KRS i Zarządu Krajowego ZRSS „Społem” sprzeciwiające się przekształceniu spółdzielni handlowych w spółki prawa handlowego;

– Komisja ponownie wystąpiła do Rady Nadzorczej i Zarządu KZRSS „Społem” w sprawie ogłoszenia



Na zdjęciu od lewej M. Klimas-Komorowska, A. Kamiński, B. Rużalska i J. Danikowska.

## Rocznice pamięci

WSS Śródmieście Andrzeja Kamińskiego.

Na wstępie dokonano uroczystego wręczenia listu gratulacyjnego z wpisaniem do Księgi Zasłużonych Działaczy Andrzejowi Kamińskiemu. Druga zasłużona działaczka Barbara Jurewicz była nieobecna.

Przewodnicząca B. Rużalska złożyła sprawozdanie z działalności Komisji Historycznej za rok 2013. Komisja składa się z 11 osób: przewodnicząca Bolesława Rużalska, wiceprzewodniczący Juliusz Gerung, sekretarz Irena Chojnowska, społeczny kustosz Izby Pamięci Kazimierz Bendkowski, członkowie: Maria Strzelecka – WSS Praga Południe, Janina Kowalska – SS „Mokpol”, Janusz Osiński – WSS Wola, Elżbieta Ziemak – PSS Legionowo, Wacława Maj – PSS Otwock, Hanna Wierzbowska – PSS Grodzisk

Magdę Pietras z PSS Legionowo i Ryszardę Kosim z WSS Praga Południe;

– w ramach utrzymania kontaktu z działaczami wpisanymi do Księgi Pamięci wysłano kartki okolicznościowe z życzeniami z okazji urodzin do 18 osób, które ukończyły lata 75,80,85 i więcej;

– Komisja Historyczna bardzo aktywnie współpracuje z redakcją „Społemowca Warszawskiego”. W posiedzeniach uczestniczy red.nacz. D.Gierycz. W „SW” prezentowana jest działalność Komisji oraz sylwetki zasłużonych działaczy rekomendowanych przez spółdzielnie. Wspólnie zorganizowano konkurs p.t. „Świadkowie 50-lecia”, w którym wzięło udział 13 uczestników;

– Komisja Historyczna ostro sprzeciwiała się przeciw zawłaszczeniu spółdzielni spożywców. W październiku 2013 r. wysłano do marszałka Sejmu Ewy Ko-

roku 2014 Rokiem Mariana Rapackiego – legendarnego lidera Związku „Społem” oraz ufundowanie tablicy pamiątkowej i umieszczenie jej w gmachu przy ul. Grażyny 13/15.

– Komisja Historyczna w pełni popiera inicjatywę red. Dariusza Gieryczę wznowienia wydawania czasopisma „Społem”, które posiada 100-letnią historię. Czasopismo było centralnym organem Związku „Społem” i spełniało rolę ideową, integracyjną, propagandową i instrukcyjną dla wszystkich spółdzielni społemowskich w kraju.

Sekretarz Irena Chojnowska przedstawiła program działania Komisji Historycznej na rok 2014, który obejmuje wszystkie dotychczasowe zadania wynikające z regulaminu. Wspólnie z redakcją „SW” Komisja postanowiła ogłosić konkurs dla czytelników

z okazji 145-lecia Warszawskiej Spółdzielczości Spożywców i 25. rocznicy przemian ustrojowych. Zasady i regulamin konkursu zostaną opublikowane w „Społemowcu Warszawskim”. Termin zakończenia konkursu przewiduje się 31 grudnia br. Liczymy na szeroki udział Czytelników.

W dalszej części posiedzenia kustosz Izby Pamięci K. Bendkowski omówił dotychczasową działalność i zamierzenia na rok 2014. Uzupełniana jest dokumentacja, wykonano fotoreportaż, którego tematem są plakaty Art. Deko reklamujące produkty „Społem” z okresu międzywojennego. Udzielono informacji i udostępniono materiały historyczne absolwentce uczelni do pracy magisterskiej. Odnawia się duże zapotrzebowanie na dane biograficzne o osobach pracujących lub działających w „Społem”. Z okazji 145-lecia

warszawskiej spółdzielczości spożywców przygotowywana jest nowa ekspozycja fotograficzno-historyczna w gablotach.

W dyskusji członkowie bardzo pozytywnie ocenili działalność Komisji Historycznej i program zadań na rok 2014, podkreślili różnorodność i celowość działań. W pełni poparli protest Komisji przeciwko likwidacji spółdzielni spożywców i przekształcenia w spółki handlowe, ogłoszenie konkursu i wznowienie wydawania czasopisma „Społem”. Kol. Maria Strzelecka zaapelowała o zwiększenie przez spółdzielnię prenumeraty „Społemowca Warszawskiego”, aby miesięcznik docierał w większym zakresie do pracowników i klientów.

Na zakończenie członkowie Komisji udali się z kustoszem do Izby Pamięci.

Foto i tekst: IRENA CHOJNOWSKA

## Felieton obywatelski

Z powodu nakładania przez rząd na samorządy co pewien czas nowych zadań bez przekazywania im należnych środków finansowych na ich realizację oraz za przyczyną nieprzewidywalnych zmian w prawie wprowadzonych w okresie kilku lat przez Platformę Obywatelską sytuacja władz samorządowych jest dramatyczna. Coraz powszechniej słychać, iż rząd dobija samorządy, jak Mazowsze i Warszawa, poprzez m.in. słynne jankoskowe... Można stwierdzić bez wahania, że z powodu dyktatorskiej polityki obecnego rządu samorządy zbliżają się już do

stępującą stronę rządową w umożliwianiu obywatelom dostępu do edukacji. Przedstawiciele rządu na takie zarzuty odpowiadają, iż rząd daje przecież tzw. subwencję oświatową. Ale tak naprawdę większość gmin w Polsce dokłada do utrzymania placówek oświatowych, ponieważ rządowe pieniądze nie pokrywają nawet pensji nauczycieli. Podobnie sytuacja wygląda w sprawach żłobków i przedszkoli.

Przy różnych okazjach premier i minister oświaty informują obywateli, że wprowadzają podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli. Media mainstreamowe mają „newsa” na czołówki. Gminy muszą wysypywać pieniądze ze swojego chudego budżetu. A tymczasem ministerialni księgowi nie są w stanie przekazać żąd-

## Rząd dobija samorządy

granic swoich możliwości finansowych i organizacyjnych. Dziwić się pokorze, z jaką znoszą te szkany kierownictwa samorządów. Taka uniżoność na dłuższą metę nie wróży nic dobrego...

Dlatego od pewnego czasu samorządy przeżywają olbrzymi kryzys, co w niedalekiej przyszłości może doprowadzić do upadłości wielu gmin. I wtedy przyszłoby władzy media napiszą, że zarządy samorządowe są rozrutne (czyż?) lub, że nie potrafią rządzić (ale jak, kiedy są pod ścianą). Ale wielu ministrów na czele z tym od finansów uwierzy w rzeczywistość medialną... A jak naprawdę kilkadziesiąt gmin upadnie, to... może będzie inny minister finansów. Niech on się martwi!

Przypatrzmy się kilku konkretnym przykładom. Jak wynika z konstytucji państwo ma zagwarantować bezpłatne szkolnictwo polskim dzieciom. W praktyce od dłuższego czasu samorządy za-

nych pieniędzy władzom gminnym na te nowe wydatki. Jak mówią wtajemniczeni, członkowie gabinetu Donalda Tuska muszą trzymać w zanadrzu dużą gotówkę na zawarcie w spółkach skarbu państwa ze 100% kapitałem państwowym licznych tzw. umów menedżerskich dla najbardziej zaufanych – choć zawodowo kiepskich – swoich przyjaciół. Pobory miesięczne wahają się od 25 tys. do 30 tys. złotych, co stanowi w przybliżeniu 10 pensji dobrych nauczycieli.

Podobne sytuacje zdarzają się gminom bardzo często, np. przy budowie dróg, mostów, budynków lokalnej użyteczności itd., itd. I co z tego? Polska i tak jeszcze nie ratyfikowała Europejskiej Karty Społecznej, a taki stan sprzyja lekceważeniu samorządów. Ale o tej sytuacji gazety prorrządowe „przez grzeczność” nie napiszą...

JERZY WOJCIEWSKI

## Panorama Wydarzeń

## PO-PSL niezainteresowane!

Jak informował 26 maja portal dlahandlu.pl, w głosowaniach otwierających 67. posiedzenie Sejmu Izba miała zdecydować czy do porządku obrad zostanie włączona informacja Rady Ministrów w sprawie funkcjonowania dużych zagranicznych sieci handlowych w Polsce i ich wpływu na polskie małe i średnie przedsiębiorstwa.

Informacja jednak nie została przedstawiona. W głosowaniu wzięło udział 369 posłów. Za głosowało – 177, przeciw – 189, wstrzymało się – 3, a 91 posłów nie głosowało.

W rozbiu na poszczególne partie „za” głosowało: tylko 1 poseł z PO, aż 103 z PiS, aż 29 z TR, tylko 3 z PSL, aż 24 z SLD, 12 z SP i 5 niezależnych.

Tymczasem, jak podaje portal, Biedronka chce namieszać na rynku księgarskim i sprzedawać ponad 550 tytułów książek za niecałe 5 zł!!!!...

## Bać-Pol ze Społem Białystok

19 maja Wiadomości Handlowe podały, że Grupa Bać-Pol ruszyła na północny-wschód. W kwietniu w Białymstoku powstała jej kolejna spółka dystrybucyjna - BOS-Pol. Nawiązuje ona do tradycji hurtowni BOS, współtworzącej przed laty Grupę Emperia - informują Wiadomości Handlowe.

Spółka formalnie funkcjonuje od początku kwietnia, wciąż jest jednak w fazie rozruchu. Trudno na obecnym etapie mówić o szerokości oferty, czy o liczbie klientów. BOS-Pol będzie starał się nawiązać współpracę z wiodącymi

firmami handlowymi działającymi w Białymstoku i okolicach, np. z miejscową „Społem” (największa w Polsce spółdzielnia spożywców) czy z siecią Arhelan - informują Wiadomości Handlowe.

Bać-Pol chce zaangażować w działania handlowe kilka znanych i poważanych w regionie osób, zachęcając je również do objęcia udziałów w BOS-Polu.

## Koniec Społem w Zabrze

UOKiK wyraził zgodę na przejęcie przez Żabka Polska spółki Społem Zabrze, podał Urząd. „Uczestnicy koncentracji zajmują się sprzedażą artykułów konsumpcyjnych codziennego użytku. Żabka Polska należy do grupy kapitałowej Mid Europa Partners. Działają poprzez sieci sklepów Żabka i Freshmarket. Społem Zabrze jest częścią grupy Cerioti, posiada sklepy na terenie Zabrze i województwa śląskiego. Koncentracja ma polegać na nabyciu przez Żabka Polska 100% udziałów w „Społem Zabrze” - głosi komunikat. W grudniu ub.r. Żabka poinformowała o podpisaniu umowy na przejęcie sieci Społem Zabrze, liczącej 43 sklepy. Realizacja umowy wymagała zgody UOKiK.

## 30 mln dotacji...

Ponad 30 mln zł dotacji dla firmy tworzącej wizualizację centrów handlowych, podaje 4 czerwca portal dlahandlu.pl. PARP opublikował dodatkową listę wniosków zatwierdzonych do dofinansowania w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Wśród beneficjentów znalazła się spółka Vivenge z Siedlec. Projekt pt. „Wdrożenie innowacji produktowych w branży identyfikacji wizualnej” może otrzymać wsparcie w wysokości 30 301 620 zł, tj. 60 proc. całości kosztów. Spółka Vivenge wykonuje wizualizację m.in. dla centrów handlowych i stacji paliw. Jej klientami są m.in. Czerwona Torebka, Złote Tarasy, Millennium Hall oraz Wzorcownia.

## HANDEL NEWS

● Zapłacimy kartą w Biedronce? Potwierdzają się informacje o rychłym starcie płatności kartą w Biedronce. Zdaniem serwisu pnews.pl już na początku lipca usługa będzie dostępna we wszystkich dyskontach sieci. Biedronka tej daty ani nie potwierdza, ani jej nie zaprzecza. Informacje o wprowadzeniu kart płatniczych w portugalskich dyskontach krąży od lat. Teraz rzeczywistość może jednak dojść do zmiany w polityce Biedronki, bo w życie weszły przepisy ustawowo obniżające wysokość prowizji bankowych od transakcji kartowych.

● Komisja Sejmowa zakończyła pracę nad ustawą o cenach Projekt trafił 20 maja do Komisji Senackiej - informuje Polska Izba Handlu (PIH). Istotną zmianą ma być zniesienie obowiązku metkowania ceną pojedynczych produktów. Większe sklepy spełniają te wymogi korzystając z systemów informatycznych, w mniejszych towary są ręcznie znakowane naklejkami. Jest to bardzo czasochłonne, więc na zmianie skorzystają głównie małe sklepy. Po

wejsciu w życie ustawy trzeba będzie uwidocznic cenę na wywieszce bezpośrednio przy towarach w sposób niebudzący wątpliwości, że chodzi o dany produkt. Kary za niedopełnienie tych obowiązków to maksymalnie 20 000 zł przy jednorazowym naruszeniu, a przy trzech przypadkach w roku może to być nawet 40 000 zł. Zdaniem PIH proponowane kary są zdecydowanie za wysokie, wręcz zabójcze dla małych sklepów i nieproporcjonalne do wyroczenia.

● Nadchodzi faliowa rewolucja Parlament Europejski chce, by do 2017 roku zużycie plastikowych toreb spadło w Unii o 50 proc., a do 2019 roku - nawet o 80 proc. Chodzi o najcięższe i najpopularniejsze torby do 50 mikronów - donosi „Rzeczpospolita”. Jeśli zapis wejdzie w życie, co może stać się już 28 maja, byłoby to skazani na drogie torby wielokrotnego użytku lub jeszcze droższe z tkanin. Dla Polski będzie to bardzo kosztowna zmiana, bo obecnie jesteśmy w czołówce państw zużywających najwięcej takich toreb - rocznie na jednego Polaka przypada około 400 foliówek. Dla porównania, średnia dla Skandynawów to kilka sztuk rocznie.

● Solidarna Polska chce opodatkowania zagranicznych sieci handlowych Wspieranie polskich rodzin kwotą 500 zł na każde dziecko postuluje lider Solidarnej Polski Zbigniew Ziobro. Według niego pieniądze miałyby pochodzić z opodatkowania zagranicznych sieci hipermarketów, na wzór tego, co premier Viktor Orban zrobił na Węgrzech - informuje PAP. Zdaniem Ziobry „w Polsce poprzez rozmaite sztuczki księgowie wielkie sieci super- i hipermarketów, które obracają setkami miliardów zł, prawie w ogóle nie płacą podatków”.

● Nowy prezes SPAR Polska Rada Nadzorcza SPAR Polska 21 maja 2014 podjęła decyzję o zmianie w Zarządzie spółki i na stanowisko prezesa powołała Roberta Paździora. Razem z nowym prezesem będzie pracował Andrzej Figiel - dotychczasowy wiceprezes. Z kolei poprzedni prezes Wojciech Bystron przechodzi do zarządu spółki Bać Pol Detal, zarządzającej siecią sklepów wzorcowych SPAR. W związku z tym, że Robert Paździór jako wiceprezes Bać-Polu nadzoruje również sieć sklepów Słoneczko, będzie miał możliwość skutecznego wpływu na sprawność zarządzania całością działań detalicznych Grupy Kapitałowej.

## Środki unijne dla PSS w Zawierciu

PSS w Zawierciu zrealizowała projekt współfinansowany ze środków UE pt. „Innowacje procesowe i produktowe w piekarni Społem PSS z siedzibą w Zawierciu”. Wartość projektu to 485 604 zł, wysokość dofinansowania - 193 400 zł. Zakupione z funduszy UE urządzenia tworzą nową, innowacyjną linię produkcyjną, przeznaczoną do produkcji pieczywa proekologicznego. Projekt został współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. (dlahandlu.pl/)

PSS w Zawierciu jest zrzeszona w KZRSS „Społem”. Prowadzi 13 sklepów spożywczych, 3 sklepy przemysłowe, ciastkarnię i piekarnię oraz targowisko.



Zgromadzenie Wspólników MAH „Społem”

# Rozważna debata

Dokończenie ze str. 1

domeria II, Coca Colą – konkurs Boże Narodzenie 2013.

MAH dalej prowadzi reklamę telewizyjną w TVP Warszawa 10 spółdzielni, w porze nadawania popularnych prognoz pogody. Na ponad 2 tys. spotach reklamowano ponad 200 produktów.

Kontynuowano komiesięczną reklamę na wiatkach przystanków autobusowych w Warszawie, reklamę na trzech głównych stacjach w metrze /Ratusz, Centrum, Wilanowska/. Wydano 18 tys. ulotek do Społemowca Warszawskiego, Tęczy Polskiej i Biuletynu KZRSS „Społem”. Reklamowano spółdzielnie ponadto w gazecie Fakt /23 emisje/, Newsweeku, Relaksie, Magazynie VIP, Faktach Magazyn Gospodarczy. Promocje objęły 652 produkty, m.in. 91 w ramach programów lojalnościowych.

Agencja organizowała dla spółdzielni konferencje i konsultacje handlowe z kontrahentami, wizyty w placówkach oraz szkolenia z zakresu organizacji i techniki handlu.

W roku 2014 MAH zdobyła trzeci Medal Europejski BCC, za reklamę marki Społem oraz Certyfikat Kid Zone za propagowanie zdrowego żywienia w przedszkolach i szkołach.

W 2014 r. zaplanowano zachowanie dobrej sytuacji finansowej Spółki, dalszą ochronę interesów i poprawę warunków handlu spółdzielni, dalszą ofensywę promocyjną produktów, w tym marki własnej „Społem”. Zaplanowano promocje poprzez internet, w tym kanał You Tube, telewizję, media. Celem pozostaje dobry wynik finansowy Spółki.

Prezes MAH podziękowała za dobrą współpracę spółdzielniom-współnikom, Radzie Nadzorczej i jej przewodniczącej Annie Tylkowskiej oraz kontrahentom.



Prezydium od lewej: J. Wójtowicz-Garwola, A. Tylkowska i G. Gąstał.

Sekretarz Rady Nadzorczej Grażyna Gąstał, odczytując sprawozdanie Rady, podkreśliła pozytywną opinię Rady o działalności Zarządu i zespołu MAH oraz wniosła o zatwierdzenie sprawozdania i udzielenie absolutorium Zarządowi Spółki.

W ożywionej dyskusji udział wzięli: Jadwiga Tofel z PSS Wyszaków, Krzysztof Chojnacki z PSS Płock, Sylwester Cerański z SS Mokpol, Grażyna Gąstał z PSS Grodzisk Maz., Eugeniusz Mazur z PSS Biała Podlaska, Janusz Kazimierzczuk z SPC i Józef Chocian z PSS Sochaczew. Wysoko oceniono dodatnie wyniki ekonomiczne Spółki oraz jej zasadniczą rolę w integracji spółdzielni. Z dużą troską mówiono o coraz trudniejszej sytuacji na rynku oraz próbach zniszczenia, przemawiania handlu społemowskiego, o podstępnych próbach rozerwania integracji spółdzielni.

**Przewodnicząca obrady przewodnicząca Rady Nadzorczej MAH Anna Tylkowska z WSS Śródmieście przestrzegła, aby nie dać się konkurencyjnym**

**firmom „rozgrywać pojedynczo”, tylko rozmawiać z ew. kontrahentami grupowo, bo wtedy muszą się z nami bardziej liczyć.** Prezes Jadwiga Wójtowicz-Garwola podobnie argumentowała, że w pojedynkę jesteśmy słabi i nie powinniśmy ulegać kuszącym mirażom obcych firm, tylko zacieśniać współpracę spółdzielni w ramach MAH „Społem”. Ci co się dali skusić do obcych, jak PSS w Tychach, Zabrze, już nie istnieją... Natomiast roczny potencjał zakupowy spółdzielni-właścicieli MAH to ponad miliard złotych.

Prezes dziękowała za słowa uznania i współpracę. Jednocześnie zapewniła, że Agencja będzie nadal troszczyła się o dobro spółdzielni, doskonalić umowy z kontrahentami i organizując promocje.

Przewodnicząca Rady Anna Tylkowska podkreśliła, że od 18 lat Agencja integruje spółdzielnie, zachowując ich samodzielność i niezależność. Również podziękowała Zarządowi i załodze MAH oraz spółdzielniom za współpracę.

**DARIUSZ GIERCYC**

## Blaski i cienie

Mówi prezes Zarządu „Społem” PSS w Pruszkowie – MAREK HEJDA

Dokończenie ze str. 1

pracownikom. W sumie ze 185 placówek zostało dziś 13, a liczba zatrudnionych spadła z 1200 do 300. Straciliśmy ogromną piekarnię o mocy 12 ton na dobę, całą gastronomię i stołówki w zakładach pracy.

Ten dramat załamania przeżywalimy pod prężaniem urabianej przez liberalów opinii, że jesteśmy „przeżytkiem komunizmu”, bez zauważenia, że handel społemowski w naszym mieście ma obecnie 110 lat, a w tym roku obchodzimy 145-lecie spółdzielczości spożywców. Na szczęście majątek spółdzielni chronimy, bo uregulowaliśmy prawnie akty własności w stu procentach. To dorobek wielu pokoleń, a w tym budowy na 100-lecie „Społem” w latach 60-70. – 107 spółdzielczych domów handlowych, które wpisały się trwale w geografii i historię wielu miast, w tym Pruszkowa. Pamiętam, że jako młody absolwent handlu wewnętrznego na SGPIŚ jeździłem po kraju dla wymiany doświadczeń SDH.

Jako długoletni spółdzielca, w tym prezes PSS z 19-letnim stażem, głęboko ubolewam, że dotąd nie ma w Polsce polityki handlowej, wspierającej rodzimy handel, który wskutek ekspansji obcych sieci spychany jest na margines. A przecież o produkcji decyduje dystrybucja. W żadnym kraju unijnym nie ma tak ogromnych przywilejów dla obcych firm jak u nas i takiej ich dominacji w handlu. Dlaczego sieci zagraniczne inwestują miliardy, korzystając z gwarancji kredytowych swych rządów, a my spółdzielcy nie? Dlaczego przez trzy kolejne lata 2008-2010 trzy sieci zagraniczne – Kaufland, Lidl, Carrefour uzyskały 64 mld zł przychodów bez zapłacenia ani grosza podatku?! To dane oficjalne GUS. To chore, aby miliardy przepływały bez podatku, a zyski uciekały za granicę.

**Moim zdaniem Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, powinien zostać rozwiązany i utworzony w nowej formule, bo obecnie zupełnie nie spełnia**

swojej roli. Faktycznie sprzyja tylko najbogatszym sieciom. Mamy do czynienia z prawem dzungli, silniejszego. Określona rolę spełnia bardzo silne lobby skupionych w tzw. Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji POHiD najbogatszych koncernów zagranicznych. Wpływa na polityków i media, które niechętnie są handlowi spółdzielczemu. I w tej sytuacji powinniśmy jednocześnie siły, potencjał, by nie dać się wypchnąć z rynku. Partularyzmy należy odrzucić, a podejmować wspólne działania, tak jak społemowski Krajowa Platforma Handlowa, Mazowiecka Agencja Handlowa, które lansują markę własną „Społem”. Taki jest wniosek z ostatniego 25-lecia.

**Jestem za silną integracją spółdzielni społemowskich, nawet w formie jednego przedsiębiorstwa – co byłoby ideałem – jak na Węgrzech, gdzie spółdzielnie spożywców powołały jedną centralę Skala-Coop.** W naszej półtorawiekowej tradycji tkwi nadal przesłanie pokoleń, że „Społem” miało największe sukcesy, gdy było jednolitą organizacją pod kierunkiem takich charyzmatycznych liderów, jak Mielczarski, Rapacki, Strzelecki. W takiej jednolitej firmie „Społem” moge być szefem oddziału, bez tytułu prezesa, podobnie jak zjednoczyło się kilka spółdzielni w województwie warmińsko-mazurskim w jedną PSS Olsztyn. **Dotyczy to również potrzeby zintegrowania spółdzielni warszawskich i okolicznych, jak PSS Pruszków.**

Powinniśmy śmiało korzystać z inwestycyjnych kredytów bankowych, oczywiście na dobrych umownych warunkach, wynegocjowanych np. z polskim bankiem PKO, czy innym. Mamy jeszcze takie atuty, jak grunty i dobre lokalizacje, co przy korzystnych umowach z deweloperami przynosi już istotne zyski, jak na warszawskim Mokotowie i Woli. Uważam, że musimy też zadbać o wykształcenie następców, aby nie wytworzyła się luka pokoleniowa, jak niegdyś technologiczna. **W jedności siła i z tym przesłaniem powinniśmy z optymizmem wejść w następne 25-lecie.**

## II Kongres Spółdzielni Uczniowskich

# Inkubatory przedsiębiorczości

Dokończenie ze str. 1

**Jerzy Jankowski – przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej i Alfred Domagalski – prezes Zarządu KRS oraz wiceprezes Stanisław Śledziwski. KZRSS „Społem”, który był jednym ze sponsorów reprezentowała dyr. Danuta Mióduszevska.**

W pierwszym dniu obrad warto odnotować ciepłe powitanie przez wiceprezesa Rady Fundacji Rozwoju SU Wiesława Wójcika, który nawiązał do postaci Janusza Korczaka, głoszącego, że dziecko już jest w pełni Człowiekiem; wicemin. pracy Małgorzaty Marcińskiej, zapewniającej o wspieraniu SU w nauczaniu przedsiębiorczości dla dobra wspólnego /konkursy z nagrodami/; liderów KRS Stanisława Śledziwskiego i Jerzego Jankowskiego, serdecznie dziękującym za osiągnięcia SU i oferującym dalszą pomoc i środki; posła PiS Jerzego Żyżyńskiego, chwalaącego oszczędzanie, jako budowę nowych wartości /SKO/.

W imieniu Fundacji Rozwoju SU i opiekunów SU referat programowy wygłosiła wiceprezes FRSU Anna Bulka. Wskazała, że Fundacja wspiera SU, by były nie tylko szkołą gospodarności, m.in. przez prowadzenie sklepików szkolnych, ale też szkołą przyjaźni i naucały jak być dobrymi ludźmi. Temu służą różne kursy, szkolenia, konkursy, organizowane przez Fundację. **Jednym z najciekawszych było wystąpienie rektora WSES w Ostrołęce Ireneusza Zuchowskiego, który wyszkolił grupę opiekunów dla 20 SU**



Wiesław Wójcik

**na Mazowszu i Podlasiu! To znakomity inkubator przedsiębiorczości, wspierany przez znanego społecznika dr Kazimierza Parszewskiego i PSS „Społem”**



Plómienne przemówienie wygłosił doktor Jerzy Jankowski. Obok prezydium Kongresu.

**w Ostrołęce, który warto upowszechnić w Warszawie i dlatego umówiliśmy się na osobne spotkanie.** Młodzież wysłuchała też ciepłych życzeń i słów otuchy dla SU od wicemin. edukacji Tadeusza Sławeckiego 1 czerwca, w Dniu Dziecka.

Młodzież z SU, która przy otwarciu Kongresu znakomicie odśpiewała kilka zwrotek hymnu państwowego, przedstawiła swój dorobek w kilku ciekawych prezentacjach, a ich opiekunowie mówili o doświadczeniach w prowadzeniu spółdzielni. Były to: krakowski „Rockefeller” /pod patronatem społemowskiej HS Jubilat/, SU „Dziupła” działająca w Kielcach przy Zespole Szkół Ogólnokształcących, SU „Plastus” przy Zespole Szkół w Choczni, która może poszczycić się prawie 70-letnią tradycją oraz dwie spółdzielnie uczniowskie o tej samej nazwie „Jutrzenka” z Dębicy i z SP w Kobiórze.

Uczestnicy Kongresu zwiadzali Zamek Królewski w Warszawie. Wieczorem brali udział w warsztacie Fundacji „Będę kim zechcę”, poświęconym społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR) oraz w grze strategicznej o charakterze ekonomicznym „Chłopska szkoła biznesu”, przygotowanej przez krakowski Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej. Część uczestników mogła sprawdzić swą wiedzę biorąc udział w pisemnej części III Olimpiady Wiedzy o Spółdzielczości. Opiekunowie uczestniczyli natomiast w warsztacie „Jak prowadzić edukację ekonomiczną?” przygotowanym również przez Fundację „Będę kim zechcę”

i Spółdzielnię Doradców Kredytowych grupy ANG.

W drugim dniu Kongresu w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Spółdzielczości trzy czołowe miejsca zajęły dziewczęta: **Agata Miazga** z SU „Libra” w Stasiówce, **Gabriela Wodzień** z SU „Krokus” w Zawadziu i **Karolina Ropiak** z SU „Ekonomik” w Ostrołęce /pod patronatem PSS „Społem”/. Delegaci na Kongres, reprezentujący pięć tysięcy SU przyjęli uchwałę, w której podkreślono potrzebę popularyzacji i rozwoju spółdzielczości uczniowskiej oraz potrzebę uregulowania ich statusu. Postulowano również szerszy udział młodych spółdzielców w pracach Fundacji Rozwoju Spółdzielczości Uczniowskiej.

Podobnie jak na poprzednim Kongresie jego uczestnicy otrzymali list z pozdrowieniami od marszałka Sejmu. Podobnie jak przed czterema laty Bronisław Komorowski, tak i obecnie Ewa Kopacz nawiązała do ponad stuletniej tradycji SU, popieraną niegdyś przez tak wiekopomne postaci jak Janusz Korczak, Maria Dąbrowska, Gustaw Morcinek. Niestety, jak podkreślano podczas Kongresu, SU nie uzyskały dotąd stabilnego statusu osobowości prawnej w odrębnej ustawie sejmowej... mimo protestów i podpisów tysięcy młodzieży SU. Prawda, jest taka, że wskutek braku takiego umocowania, wielu dyrektorów szkół bardziej sprzyja komercyjnym prywatnym sklepikom szkolnym... niż wychowawczej funkcji SU.

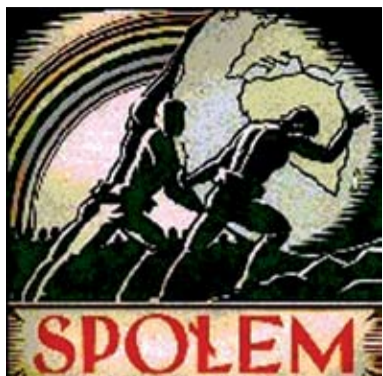
**Opr. DG**

### Komunikat MAH

W dniu 5 maja 2014 r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Mazowieckiej Agencji Handlowej „Społem” Spółka z o.o. Podczas posiedzenia Rada Nadzorcza zajmowała się następującymi tematami:

- przyjęciem porządku obrad Zgromadzenia Wspólników w dniu 26 maja 2014 roku,
  - projektem sprawozdania Rady Nadzorczej z działalności w 2013 roku,
  - projektem planu finansowego Spółki na 2014 rok.
- Rada Nadzorcza wiele uwagi poświęciła przygotowaniom do Zgromadzenia Wspólników. Szczegółowej analizie został poddany plan finansowy oraz plan marketingowy Spółki na 2014 rok. Prezes Zarządu Pani Jadwiga Wójtowicz-Garwola przedstawiła również sprawy bieżące, w tym stan realizacji podpisanych przez Spółkę umów handlowych, należności bieżące oraz działania marketingowe na rzecz właścicieli.





# 145 lat spółdzielczości spóżywców Budowa potęgi „Spolem” w okresie II RP (cz. II)

Naszym zdaniem, refleksje nad esem K. Bendkowskiego zmuszają nas do wniosków strategicznych i praktycznych w obecnej dobie gdy „Spolem” walczy z coraz silniejszą konkurencją wielkich sieci. /red./

Podjęta w 1918 r. przez Romualda Mielczarskiego próba zjednoczenia ruchu spółdzielczego zaowocowała 26 kwietnia 1925 r. na Zjeździe Zjednoczeniowym powstaniem Związku Spółdzielni Spóżywców Rzeczypospolitej Polskiej, jednoczącego 3 ogólnokrajowe związki.

W latach 1927-1928 ZSS RP dążył do tego, aby rozwijający się import zagraniczny pokrywać coraz bardziej wzmożonym eksportem spółdzielczym. W Gdyni utworzono magazyny portowe i chłodnię eksportową. W Londynie i Rio de Janeiro funkcjonowały agentury lub przedstawicielstwa ZSS RP.

W 1935 r. do nazwy Związku Spółdzielni Spóżywców RP dodano „Spolem”. Zarząd Związku tworzyli wówczas Marian Rapacki i Jan Żerkowski.

W latach 1930-1939 eksport Związku rozwijał się asortymentowo. Związek wysyłał: gęsi, bażanty, pisklęta gołębi (na rynek niemiecki), kurapatki, zajace, pierze, jagody z lasów włoszczyńskich, likopodium (nasiona widłaka) do Szwecji – jako proszek dla lotnictwa, runo leśne itp.

W 1935 r. „Spolem” ZSS RP importował kawę już bezpośrednio z Brazylii. Placono za nią eksportem białej cynkowej. Natomiast przez C.W.S. w Manchesterze przesyłano statkami duże, wagonowe ładunki herbaty. W Gdyni powstał zakład sporządzający specjalne mieszanki herbat dostosowane do próbek wody z Katowic, Łodzi, Warszawy itp. Specjalistą był Mi-

chał Tomulewicz, przeszkolony w tym celu w Londynie i Manchesterze. **Herbata na rynku krajowym pojawiła się z marką „Spolem”.**

Ryż sprowadzano przez Hamburg, przy współpracy Hurtowni Niemieckich Spółdzielni Spóżywców.

## Własna produkcja spóżywcza

Już w okresie przygotowawczym do zorganizowania WZSS były omawiane sprawy związane z uruchomieniem własnej produkcji. Wybuch I wojny światowej uniemożliwił realizację tych planów. Jednak w odrodzonej Polsce, w 1920 r. ZPSS uruchomił w Kielcach fabrykę mydła marki „Spolem”, jako pierwszą spółdzielczą fabrykę w kraju, znaną później pod nazwą Zakłady Wytwórcze „Spolem”. Zakłady, produkujące później również mydła do golenia, pastę do butów, świece, buliony, ocet i drożdże, stanowiły w okresie międzywojennym swoisty gospodarczy fenomen. Po raz pierwszy w Europie zastosowano tu nowatorskie technologie oraz nie mające precedensu w przemyśle spóżywym rozwiązania organizacyjne. Uruchomione przez polskich spółdzielców zakłady produkowały wyroby na najwyższym ówczesnym poziomie.

Z kolei w 1926 r. Związek uruchomił we Włocławku związkową fabrykę wyrobów cukierniczych. Po 1931 r. zakłady we Włocławku rozbudowano i rozszerzono na przetwórstwo owoców.

W tymże 1926 r. Związek kupił w Radomsku młyn gospodarski o zdolności przemiałowej kilka ton na dobę, a w 1932 r. kupiono większy młyn przemysłowy w Sokolowie Podlaskim.

Potem w 1936 r. otwarto zakłady rybne w Gdyni (wędzarnia i konserwy). Dostawcami surowca były spółdzielnie rybackie.

Wreszcie w 1938 r. otwarto zakłady przetwórstwa owoców i warzyw w Dwikożach k. Sandomierza. Po raz pierwszy w Polsce konsumentom zaofiarowano „płynny owoc” – głównie jabłko.

Po I wojnie światowej sprawami produkcji w WZSS kierował prezes R. Mielczarski, potem po 1926 r. kierownictwo objął Józef Jasiński, następnie od 1931 r. specjalnie powołany na członka Zarządu Julian Bugajski.

W 1930 r. dla wzmocnienia podstaw finansowych władze ZSS RP zorganizowały Związkową Kasę Oszczędności, która przekształciła się w Bank Spółdzielczy „Spolem”.

Przez cały początkowy okres spółdzielni spóżywców pilnowały, aby w asortymencie sklepów były podstawowe towary konsumpcyjne, jak mąka, kasza, cukier, artykuły cukiernicze, sól, ocet, mydło, nafta, zapalki itp. Potem coraz więcej pojawiała się artykułów z **MARKĄ WŁASNĄ „Spolem”** jak mąka, herbata, kakao, cukierki, mydło, gilzy itp.

PLAKATY reklamowe tych artykułów, w rozpowszechnionym wówczas stylu Art.

Déco, projektowali znakomici artyści tej miary co Edmund John, Kazimierz Holewiński, Wiktor Podoski czy Aleksander Sułtan. Prywatny, drobny handel szukał towarów z marką „Spolem”. Zaczęto też tworzyć specjalne sklepy branżowe, głównie włókiennicze.

**W sklepach spółdzielni spóżywców był natomiast absolutny ZAKAZ handlu artykułami alkoholowymi.** Nawet wino i piwo były skreślone z asortymentu sklepu. Za nie przestrzeganie tych rygorów nawet skreślano spółdzielnie z rejestru członków Związku.

## Silna i prężna organizacja

Aby uświadomić sobie jak Związek rozwijał się organizacyjnie i gospodarczo warto przypomnieć kilka faktów. Kiedy dyrektorzy R. Mielczarski i S. Wojciechowski rozpoczęli swą działalność w Biurze Informacyjnym w 1909 r., cały ówczesny Związek mieścił się w jednym, skromnym, wynajętym pokoju przy ul. Zgoda 4 i zatrudniał, oprócz dwóch sekretarzy, jednego tylko pracownika. W 1911 r. WZSS zajmował na biura i dwa wydziały 4 pokoje, na magazyny 2 pokoje i sutereny w wynajętym lokalu przy ul. Smolnej 14. Zatrudniał zaś oprócz dwóch dyrektorów, ogółem – 12 pracowników.

**W dniu 31 grudnia 1935 r. „Spolem” ZSS RP zatrudniał 781 pracowników. Bilans za 1935 r. został zamknięty sumą 16.932.186,10 zł, wykazując czystą nadwyżkę w kwocie 281.157,63 zł. Ogólny obrót towarowy Związku wyniósł 72.215.000 zł, z czego na dział produkcji własnej przypadło 4.988.000 zł.**

**Związek posiadał wówczas w różnych punktach w kraju 32 nieruchomości, których wartość bilansowa wynosiła 4.430.835,77 zł. Kapitał udziałowy Związku wynosił 1.655.880 zł, a jego inne fundusze własne – 4.505.966 zł.**

„Spolem” ZSS RP był instytucją DWURAMIENNĄ, o charakterze centralistycznym. Jedno ramię to działalność gospodarcza obejmująca handel hurtowy, handel zagraniczny i produkcję różnych artykułów pierwszej potrzeby. Drugie ramię to działalność lustracyjna, organizacyjna, szkoleniowa i społeczno-wychowawcza.

Za czasów prezesury Mariana Rapackiego, od 1926 r., nastąpiło gospodarcze umocnienie związku „Spolem”. Związane to było nie tylko z popieraniem przez M. Rapackiego procesem integracji spółdzielczości spóżywców (włączenie w jeden związek różnych oddziałów spółdzielczości spóżywców), lecz także z **rozwojem działalności gospodarczej** związku. Powstawały wówczas liczne **związki hurtowne, zakłady wytwórcze, działłał Bank Spółdzielczy „Spolem”** itd.

„Spolem” ZSS RP, do niedawna jeszcze z mało docenianym 3-5% obrotem handlu spółdzielczego przed I wojną światową, dorobił się po wojnie tego, że posiadał największą w Polsce międzywojennej hurtownię handlową. Hurtownie, o stosunki z którą zabiegali potentaci przemysłu i handlu krajowego oraz zagranicznego. Nawet „Lewiatan” zaczął się liczyć ze „Spolem” ZSS RP. Przykładem tego było **podporządkowanie przez „Spolem” handlu węglem i nawozami sztucznymi.**

Poważnym sukcesem, osiągniętym w wyniku przeprowadzonej centralizacji zakupów, było znaczne powiększenie obrotów w całym szeregu artykułów, a przez to duża podwyżka otrzymywanych od dostawców tzw. prowizji obrotowych. W 1938 r. poważne zwiększenie obrotów i poważne zwiększenie dochodów „Spolem” ZSS RP i spółdzielni z tego tytułu zostało osiągnięte m.in. na następujących artykułach, którymi obrót Związku stanowił w konsumpcji krajowej: zapalki – 15%, ryż – 10%, sól – 10%, cukier – 5,6%, nafta – 5,5%, drożdże – 2,4% itp.

**W podsumowaniu śmiało można powiedzieć, że Związek „Spolem” był w przeszłości praktyczną akademią handlową nie tylko handlu krajowego, ale i zagranicznego. „Spolem” miało ogromne szczęście, że w tamtym okresie na stanowiskach prezesów Zarządu Związku byli: Romuald Mielczarski (lata 1911-1926) i Marian Rapacki (lata 1926-1944).**

Prezes R. Mielczarski odegrał bezspornie wybitną rolę jako budowniczy fundamentów siły i trwałości Związku „Spolem”, kierując jego działalnością gospodarczą, instrukcyjno-szkoleniową, społeczno-wychowawczą i wydawniczą. Jego największą zasługą było utworzenie Związku opartego na systemie silnych ekonomicznie spółdzielni terenowych i świetnie prosperującej hurtowni.

Romuald Mielczarski był wzorowym obywatelom, dobrym spółdzielcą, kochającym swój naród i pracującym dla jego dobra. W życiu swoim stosował zasadę jak najdalej idącej skromności, oszczędności i pracowitości. Był cały oddany pracy. Dzięki jego pracy spółdzielczość zaczęła liczyć się w życiu społecznym i gospodarczym kraju, stając się jednocześnie wspaniałą szkołą postępowych działaczy społecznych i gospodarczych.

Prezes Marian Rapacki studia wyższe odbył w Akademii Handlowej w Lipsku, a następnie praktykę w Londynie i Gdańsku. Praktykował też przy R. Mielczarskim. Wybitny teoretyk spółdzielczości, działacz polskiego i międzynarodowego ruchu spółdzielczego, twórca potęgi „Spolem” w II RP. Jako prezes Zarządu Związku i bezpośredni kierownik działu finansowego wykazał dużo realizmu i zmysłu przewidywania. Reprezentował nieprzeciętny i rzadko spotykany typ działacza twórczego i społecznika, który dzięki swym wysokim kwalifikacjom, bezinteresowności w postępowaniu, rozległej wiedzy, zdolnościom organizacyjnym i charakterystycznym cechom charakteru – stał się faktycznym przywódcą całego polskiego ruchu spółdzielczego.

KAZIMIERZ E. BENDKOWSKI

## Artykuł sponsorowany

Mając swoje korzenie w Holandii, sieć sklepów SPAR jest jedną z niewielu sieci handlowych działających na terenie Polski, która w stu procentach opiera się na polskim kapitale. Licencją na prowadzenie SPAR Polska dysponuje jeden z największych dystrybutorów na polskim rynku FMCG – Grupa Bać – Pol.

Obecnie SPAR International jest potężną siecią sprzedaży detalicznej rozwijającą się równoległe w 36 krajach na 4 kontynentach, dlatego o uzyskanie licencji na Polskę zabiegało wiele firm.

SPAR to jedna z największych organizacji zrzeszających niezależnych przedsiębiorców. W latach 30-tych XX wieku grupa holenderskich handlowców postanowiła połączyć swoje siły i stworzyć organizację, która z jednej strony mogłaby z powodzeniem konku-



## SPAR holenderski koncept z polskim kapitałem

rować z większymi sieciami, natomiast z drugiej strony nie ograniczałaby niezależności poszczególnych jej członków. Zrzeszenie przyjęło nazwę „Door Eendrachtig Samenwerken Profiteren Allen Regelmatig” – w tłumaczeniu: Wszyscy Korzystamy na Wzajemnej Współpracy. Z pierwszych liter nowej nazwy został utworzony skrót „DE SPAR”. Marka SPAR po dziś dzień wyznaje wartości, takie jak partnerstwo, rzetelność, solidarność oraz wspólne gromadzenie doświadczeń i wiedzy, które stanowią podstawę jej działań.

– Z pewnością nie byliśmy największym podmiotem, jaki starał się o polską licencję, jednak to właśnie nam Zarząd SPAR International powierzył opiekę nad polskimi sklepami. Centralnie zlokalizowaną w Holandii przekonaliśmy naszą wizję rozwoju sieci, determinacja oraz to, że wyznajemy podobną filozofię działania, polegającą na wspieraniu lokalnych przedsiębiorców i producentów – mówi Leszek Bać, Prezes Bać-Pol.

Wiem, że kwestia pochodzenia kapitału jest nie bez znaczenia dla naszych franczyzobiorców, którzy doceniają, że SPAR funkcjonuje bez najmniejszego wsparcia finansowego z zagranicy. Z pewnością jest to również jeden z elementów, który niweluje ewentualne obawy potencjalnych franczyzobiorców i decyduje o nawiązaniu współpracy właśnie z naszą siecią. Na pewno nie jedyny i nie najważniejszy, ale myślę, że wart podkreślenia – wyjątnia Wojciech Bystron, Prezes SPAR Polska.

Silną SPAR Polska jest nie tylko możliwość korzystania z międzynarodowych doświadczeń i sprawdzonych na świecie standardów sprzedaży czy też mocne zaplecze w postaci grupy dystrybucyjnej Bać-Pol – zdaniem Prezesa SPAR Polska równie istotny jest fakt, że firma opiera się w całości na polskim kapitale.

Wydawać by się mogło, że czynnikami przyciągającymi klientów do sklepów są głównie dobre jakościowo produkty, niskie ceny, wygoda robienia zakupów czy też bliska odległość sklepu od domu. Jednak, dzięki popularnemu ostatnio i postępującemu trendowi lokalności oraz chęci wspierania polskich producentów i przedsiębiorców, coraz częściej można zauważyć, że informacja, o tym, iż sieć działa dzięki polskiemu kapitałowi, również zaczyna nabierać na znaczeniu.

Na początku wielu naszych klientów postrzegało SPAR jako po prostu kolejną zachodnią sieć nieustannie poszerzającą swój zasięg o nowe lokalizacje. Jednak z czasem przyzwyczaili się do myśli, że obco brzmiąca jest tylko nazwa i obecnie mają świadomość, że robiąc zakupy w sklepach SPAR wspierają nie tylko lokalnych producentów, lecz również – patrząc szerzej – rodzimą gospodarkę – mówi prowadząca cztery placówki SPAR, Kazimiera Węglarz.

Niewątpliwie przykład SPAR Polska jest dowodem na to, że dobre wzory z zagranicy w połączeniu z polskim finansowaniem mogą zaowocować odnosząc sukcesy i dynamicznie rozwijającą się siecią, liczącą ogółem ponad 150 rentownych placówek na terenie całego kraju.

Bać-Pol

## Współpraca z oświatą

Z Przedszkolem nr 14 o wdzięcznej nazwie „Senatorek” przy ul. Senatorskiej 24a WSS Śródmieście miała możliwość współpracy przy prowadzonej akcji „Właściwe odżywianie pomaga w nauce”. Prężna pani dyrektor podejmuje szereg różnego rodzaju inicjatyw. 15 maja br. zorganizowała już po raz piąty Festiwal Piosenki Angielskiej dla dzieci ze śródmiejskich przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych śródmiejskich szkół.

Celem imprezy od 2009 roku jest zainteresowanie dzieci i nauczycieli nauką języka obcego, aktywizację środowiska w zakresie działań językowych, podejmowanie inicjatyw wewnętrznych w ramach istniejących możliwości. Przedszkole otrzymało już granty, które pozwoliły placówce realizować projekt „Poznajmy się”, we współpracy z brytyjską szkołą oraz

## Dzieciom Śródmieścia

projekt „Mali naukowcy” we współpracy z Europejskimi i Pozaeuropejskimi Przedszkolami i Szkołami. Wielu studentów zagranicznych odbywało praktyki językowe na Senatorskiej.

Uczestników V. Festiwalu Piosenki Angielskiej pod patronatem Burmistrza Dzielnicy Śródmieście Wojciecha Bartelskiego gościło Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki przy ul. Elekoralnej 12. W imprezie wzięło udział 150 dzieci w wieku przedszkolnym z 23. placówek w tym z 4. szkół podstawowych. Z uwagi na ilość zgłoszeń przesłuchania odbyły się w dwóch turach. Dla wszystkich zespołów przygotowano dyplomy oraz upominki.

Nauczyciele zostali obdarowani przez sponsorów również materiałami dydaktycznymi.

W nawiązaniu do przeprowadzonej w Przedszkolu akcji o odżywianiu Spółdzielnia dla uczestników i zaproszonych gości przygotowała „Wiosenny koszyk zdrowia”, z warzywami i jabłkami do którego „witaminy” zabezpieczyli A. Smulski i Gospodarstwo Sadownicze B.W. Musiałowscy. Partnerzy handlowi Śródmiejskiej Spółdzielni nie tylko zabezpieczyli poczęstunek, ale także przekazali artykuły na upominki dla wszystkich uczestników Festiwalu. Sponsorami oprócz w/w byli: GARMOND PRESS, E. WEDEL, POLMARS, Pracownia –Cukiernicza RAJ-PLUS, ANDA DYSTRYBUCJA.

W przygotowaniach imprezy ze strony WSS Śródmieście, jak również w trakcie jej przebiegu uczestniczyły Joanna Stachowiak i Jolanta Jędrzejewska.

Jot.

## Mentor czyli mądry doradca

Będąc w Toronto spotkałem znanego finansistę, pana Andrzeja Huberta Willmanna, który od kilkudziesięciu lat tam mieszka i jest czołowym propagatorem mentorstwa, o przybliżenie tej pięknej idei. Mentorstwo szeroko rozumiane jest istotnym elementem polityki społeczno-owsiatowej wielu społeczeństw Ameryki Północnej i częściowo Europy Zachodniej. Gwałtowne starzenie się społeczeństw i brak wzorców osobowych dla młodego pokolenia to konieczność unikalnego współdziałania mentorów z młodzieżą – często zagubioną, nie potrafiącą trafnie zadbać o swój osobowy i zawodowy rozwój, a nierzadko wchodzącą w konflikty z prawem. Rozszerzenie mentorstwa może zaowocować znacznymi korzyściami społecznymi i psychologicznymi.

Założycielką i współfundatorką tego programu w Kanadzie jest prof. dr Conchita Tan – Willmann, wykładowca psychologii University of Toronto, małżonka Andrzeja H. Willmanna. Pan Andrzej H. Willmann zabiega on w Polsce o poważnych partnerów, m.in. w Ministerstwie Edukacji Narodowej, Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

A czy brał Pan pod uwagę możliwość współpracy partnerskiej na niwie wdrażania mentorstwa z polskim ruchem spółdzielczym? – zapytałem. Oczywiście, że tak. Dodam, że kanadyjscy spółdzielcy są bardzo pomocni, gdyż wielu z nich jest znakomitymi mentorami. Potrafią rozwijać często ukryte zdolności i talenty młodych ludzi.

Pragnę poinformować, że strona kanadyjska może ponieść nawet do 50% kosztów uruchomienia takiego programu w Polsce.

JERZY WOJCIEWSKI

## ● ZEBRANIA PRZEDSTAWICIELI ● ZEBRANIA PRZEDSTAWICIELI ●



**22** maja br. W spolemiowski restauracji „Astoria” odbyło się Zebranie Przedstawicieli „Społem” WSS Praga – Południe. Miało ono charakter sprawozdawczy. Poza czterdziestoma delegatami – z 41 uprawnionych do uczestnictwa – w tym zgromadzeniu wzięli też udział jako goście m.in.: wiceprezes KZRSS „Społem” – Ryszard Jaśkowski; prezes WSS Śródmieście – Anna Tytkowska; prezes PSS w Garwolinie Hieronim Kobus.

Na prowadzącego zebranie powołano przewodniczącego Rady Nadzorczej spółdzielni Zbigniewa Dejrowskiego; jego zastępcą w prezydium został Janusz Mistrzak (sekretarz RN); na sekretarza prezydium powołano Marię Strzelecką (przewodniczącą Komisji Rewizyjnej RN).

W sprawozdaniu Zarządu prezes Bogusław Różycki wskazał na przyczynę ujemnego bilansu za rok 2013, wskazując m.in. na spadek rentowności wielu mniejszych placówek handlowych, a także na generalną przeszkodę w uzyskaniu zysku finalnego: stale narastająca <ofensywa> obcego kapitału, przede wszystkim pod szyldem taniach sieci sklepów i marek. Możliwość uzyskania dodatniego wyniku w przyszłości prezes upatruje w ewentualnych efektach udanej kampanii reklamowej, a także wyznaczenia kilku konkretnych sklepów do sprzedaży tzw. rotacyjnej (będą tam poza towarami podstawowymi również takie, które po niższych cenach staną się przedmiotem zwiększonej rotacji) i większej sprzedaży artykułów przeznaczonych dla osób

z cekałą, proekologicznych, na które odnotowano już znaczny wzrost popytu. Prezes rozważa także możliwość dywersyfikacji dostawców.

W sprawozdaniu Rady Nadzorczej wyrażono aprobatę dla Zarządu, który z radą współpracował bezkolizyjnie, zapobiegano również preferencje na rok 2014 r. Po zatwierdzeniu przez zgromadzonych (jednogłośnie) ujemnego wyniku bilansowego – bowiem suma bilansowa na dzień 31.12.2013 r., zmniejszyła się w porównaniu do 31.12.2012 r. o 425 tys. zł.) – postanowiono też wyrazić Zarządowi i Radzie Nadzorczej zaufanie, co do prowadzenia dalszej działalności

W swoim wystąpieniu wiceprezes KZRSS „Społem” R. Jaśkowski przede wszystkim złożył podziękowania wszystkim pracownikom tej spółdzielni za ich rzetelną pracę oraz podziękował kierownikom sklepów, za skuteczne wdrażanie przez nich marki własnej „Społem” – gdzie niekwestionowanym liderem jest właśnie WSS Praga – Południe. Ryszard Jaśkowski podziękował tu kierownikom sklepów za ich skuteczny wkład w sprzedaż tych produktów. Zaznaczył, że projekt ten będzie rozwijany nadal, np. w branży przetwórstwa mięsnego (wędlin), AGD i innych artykułów.

Wiceprezes R. Jaśkowski zapowie-



Sprawozdanie wygłasza prezes Bogusław Różycki.

## Trzeba być optymistą

gospodarczej. Jednogłośnie zostało zatwierdzone także absolutorium finansowe, zarówno dla Zarządu spółdzielni, jak i jej Rady Nadzorczej.

W okresie sprawozdawczym Spółdzielnia zamknęła działalność ujemnym wynikiem finansowym brutto. Obecnie wartość aktywów spółdzielni to 31 449,2 tys. zł. Zatrudnionych tam jest obecnie 67 pracowników. Cały czas spółdzielnia posiadała (w 2013 r.) płynność finansową w wysokości 1,82 – co oznaczało, że zobowiązania finansowe znalazły pełne pokrycie w składnikach jej majątku obrotowego. Prezes Bogusław Różycki deklaruje publicznie swoje pełne zaangażowanie celem odrobienia tych strat – i to z pomocą przede wszystkim własnych sił i zasobów materialnych.

dział też ogólnopolską akcją reklamową nt. marki własnej „Społem”, m.in. w Polskim Radio, także na rzecz wsparcia spółdzielni „Społem” w kwestii programu lojalnościowego. Prezes życzył też spółdzielcom wszelkiej pomyślności, a przede wszystkim przewyciężenia istniejących trudności – przy czym podkreślił znaczenie «Karty Klienta» i dalszy rozwój programu lojalnościowego. Bo bez własnych klientów nie ma co myśleć o prawdziwym sukcesie...

Z kolei prezes Anna Tytkowska wspominała, że ten trudny okres nie jest tylko udziałem tamtejszych spółdzielców. „Nie jesteście odosobnieni w tej trudnej sytuacji – stwierdziła m.in. – u nas także są podobne problemy. Ongiś ktoś świadomy narastającego stanu rzeczy

powiedział mi, że po okresie stabilizacji i po wejściu do UE nadejdzie czas, gdy «zagraniczny walec wjedzie i wszystko wyrówna» – na wzór zachodni. Wtedy w to nie wierzyłam, a wierzyłam w nasze siły i możliwości... Niestety, teraz zaczyna to być widoczne – przede wszystkim, gdy chodzi o małe sklepy, które pierwsze przestają być rentowne”.

Wyrażając najwyższe uznanie dla prezesa Zarządu, który nie traci optymizmu, prezes WSS Śródmieście powiedziała: „Ten rok może być nawet jeszcze gorszy, jeśli chodzi o wyniki finansowe. Dlatego musimy się przygotować na zmiany w działaniu – i to na zmiany chyba strategiczne, dotyczące całości <Społem>. Nic innego nam nie pozostaje, bo działamy przy całkowitej obojętności rządu i innych instytucji, odpowiedzialnych za gospodarkę”.

Przedstawiciele członków Spółdzielni (których jest obecnie 539) postanowili – po jednogłośnie udzieleniu absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej – pokryć z funduszu zasobowego spółdzielni stratę za rok 2013.

W czasie zebrania wręczono odznaczenia zasłużonym działaczom. Otrzymał je: Odznakę Zasłużonego dla „Społem” otrzymał dr Wojciech Dębiński; Odznaki Działaczy Zasłużonych dla Ruchu Spółdzielczego otrzymali: Ewa Janiszewska i Elżbieta Kaźmierska.

Ponadto wyróżniono specjalnym dyplomem z okazji ponad 50 lecia uczestnictwa w ruchu „Społem” weteranów spółdzielczości: Ignacego Flisa, Teresę Kędziora, Zuzannę Kowalską, Teresę Piątek i Genowefę Wislocką.

**Tekst i fot.**

**CEZARY BUNIKIEWICZ**



**Podliczono i rozliczono**  
miniony rok w Spółdzielni Spożywców Mokpol. Bilans jest pozytywny, chociaż zawsze można wyobrazić sobie lepszy wynik. Mokpol nie jest jednak samotną wyspą na morzu starań o klienta. Konkurencja jest bezwzględna, wszędzie obecna i o tyle groźna, że dysponuje potężnymi funduszami na reklamę, a przede wszystkim, z racji wielkości sieci, łatwiej jej negocjować ceny z dostawcami. By stanąć z nią w szranki do walki o klienta trzeba i pracowitości, i pomysłowości, i determinacji, a tego, na szczęście, mokotowskim spółdzielcom nie brakuje.

Przejdźmy do liczb. Rok 2013 zamknął się zyskiem brutto w wysokości 2 938 000 zł. Sprzedaż brutto towarów wyniosła blisko 172 mln zł, osiągając dynamikę prawie 105%. Wypracowana marża wyniosła 35,5 mln zł, przy wskaźniku dynamiki przekraczającym 105%. Nastąpił wzrost kapitałów własnych. W minionym roku osiągnęły one poziom ponad 1919,36 tys. zł. Po stronie pozytywowej trzeba też wymienić trzy nowe, ukończone inwestycje – przy ulicy Beli Bartoka, Kolady i Targowej. Podniosło to wartość środków trwałych o blisko 10 mln zł. Z 529 etatów w roku 2012 do 554 w roku 2013 wzrosło zatrudnienie. Istotne jest i to, że wskaźniki płynności finansowej spełniają wymogi normatywne, co wskazuje że zobowiązania finansowe znajdują pokrycie w składnikach majątku



obrotowego i potwierdza nadal korzystną sytuację finansową spółdzielni.

Wartość dodatkową, którą trudno ująć w liczby, stanowią kwestie socjalne. W Mokpolu nie istnieje pojęcie umowy śmieciowej. Każdy pracownik zatrudniony jest na umowę o pracę, od której odprowadzany jest ZUS i podatki. Funkcjonuje fundusz socjalny, a płace są relatywnie wysokie.

Bożena Czerwińska-Zejmo – przewodnicząca Rady Nadzorczej – w podsumowaniu przedstawionego raportu z funkcjonowania rady zwróciła uwagę na bardzo dobrą ocenę jaką sprawozdaniu finansowemu z działalności spółdzielni wystawił audytor zewnętrzny. Wzywała by podstawową bronią w walce z konkurencją była

## Wysoka poprzeczka

lepsza jakość towaru, umiarkowane ceny i wspaniała obsługa. Przypomniała, że nowy statut zmieniony w 2013 roku daje możliwość rozszerzenia działalności gospodarczej w różnych kierunkach i z tej drogi warto skorzystać.

Sylwester Cerański – prezes spółdzielni – w iście brawurowym wystąpieniu apelował do serc i umysłów o pełne zaangażowanie w dzieło walki o pozycję firmy na rynku. Jak sam przyznał było to wystąpienie inne niż wszystkie dotąd. I rzeczywiście nie było tym razem listy podziękowań, nie było wielu liczb ani zestawień. Znalazła się

za to analiza zagrożeń i wskazania sposobów ich pokonywania. Nie ma co kryć, że spółdzielni trudno mierzyć się z wielkimi sieciami, dysponującymi silnym budżetem reklamowym i inwestycyjnym. Skuteczną strategią w tej walce jest poszukiwanie wśród polskich grup detalistów partnerów, dla których marka Mokpol to wartość i synonim profesjonalizmu. Przyszłość rysuje się optymistycznie, choć w ten optymizm wpisana być musi ciężka praca, umiejętne gospodarowanie zasobami, poszukiwanie nowych lokalizacji i pełna dyscyplina kosztowa. Poprzeczka zatem ustawiona jest wysoko, ale przy rzetelnej pracy na pewno nie będzie to dla Mokpolu zbyt wysoko.

Jerzy Rybicki – prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni

wy domu wycieczkowego spółdzielców „Żorza” w Kołobrzegu.

W szereg przyjętych na zakończenie uchwał były, oczywiście, i te, które udzieliły zarówno prezesowi jak i radzie nadzorczej absolutorium. Rozplanowano w założeniach bieżący rok i wskazano podstawowe kierunki działań. Znalazły się wśród nich takie jak poszukiwanie nowych placówek, wprowadzanie nowych metod planowania i ewidencjonowania czasu pracy, działania marketingowe w mediach, metrze i na samochodach, organizowanie promocji gazetowych, akcje ulotowe i konkursy dla klientów. To bardzo istotne uznano negocjowanie umów bezpośrednio z producentami, współpracę z innymi spółdzielniemi, uruchamianie stoisk patronackich i oferty szybkiej konsumpcji, która sprawdza się już w sklepie przy ulicy Batorego.

Podsumowanie roku zbiegło się tym razem z wyborami nowej Rady Nadzorczej. Sprawnie poprowadzone wybory wyłoniły nowy 11-osobowy skład. Dotychczasową przewodniczącą Bożeną Czerwińską – Zejmo, która zrezygnowała z propozycji kandydowania z powodu przejścia do innej pracy, otrzymała serdeczne podziękowania za dotychczasową działalność. Wiele ciepłych i wzruszających słów usłyszały Krystyna Sabala i Krystyna Dobrowolska. Kwiaty i brawa dowodziły ogromnej sympatii jaką zyskały sobie w spółdzielczej rodzinie swym wieloletnim zaangażowaniem.

**Tekst i fot.**

**JAROSŁAW ŻUKOWICZ**



**12** maja br. odbyło się Zebranie Przedstawicieli członków „Społem” PSS w Grodzisku Mazowieckim. Jak wskazano w sprawozdaniach Rady Nadzorczej i Zarządu, w 2013 r. sytuacja tej spółdzielni – jednej z najlepszych w rankingu krajowym – była „stabilna, co zapewnia jej zdolność do realizacji zaplanowanych zadań bieżących i inwestycyjnych”.

O dobrej kondycji PSS w Grodzisku Maz. świadczy uzyskanie w roku sprawozdawczym zysku netto w wysokości 1037,8 tys. zł. Majątek spółdzielni, o wartości 21058,8 tys. zł, był finansowany kapitałem własnym, zaś „struktura udziału kapitału własnego i zobowiązań w pokryciu majątku jednoznacznie świadczy o niezależności finansowej”. Spółdzielnia kontynuowała strategię umacniania, rozwoju oraz stabilizacji na coraz trudniejszym rynku. Pracowano nad utrzymaniem wysokiego poziomu sprzedaży, prowadząc m.in. szeroki zakres działań marketingowych, podnosząc poziom obsługi klienta i kontynuując konsolidację zakupów w Mazowieckiej Agencji Handlowej. Jednocześnie realizowano inwestycje, m.in. w budynki mieszkalno – użytkowe oraz lokaty finansowe.

Należy także wskazać na prospieczną działalność PSS: spółdzielnia bowiem wspiera czynnie stowarzyszenia i organizacje, takie jak: „Bezpieczne Miasto” (działające na terenie Grodziska i jego okolic), Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Rodzin Osób Niepełnosprawnych,

szczerp nr 8 hufca ZHP przy szkole nr 3 w Grodzisku, Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, miejscowy oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Dom Dziecka w Łodzi, a także w ramach „Akcji 3+ i 4+” umożliwia członkom rodzin wielodzietnych, posiadających grodziską Kartę Dużych Rodzin, zakupy w sklepach „Społem” z 5 proc. rabatem.

Warto dodać, że obecnie – 2014 r. – jest rokiem jubileuszu 110 lecia istnienia tej spółdzielni.

W omawianym zebraniu wzięło udział 22 przedstawicieli (z 26 uprawnionych

w okresie szybko zmieniającej się sytuacji w otoczeniu spółdzielni, jest sprawą bardzo istotną”. Przypomniał też, że jedną z ważniejszych uchwał Rady Nadzorczej była ta przyjęta rezygnacji w związku z przejściem na emeryturę przez prezesa Władysława Danieluka. Biorąc pod uwagę osiągnięcia spółdzielni w czasie 21-letniego okresu jego kierownictwa, Rada Nadzorcza nadała mu tytuł Honorowego Członka Zarządu. Później Rada jednogłośnie powierzyła funkcję prezesa Zarządu Grażyna Gąstał oraz wiceprezesa Ewie Gąsior. Mówca wnioskował w imieniu RN

## W roku 110-lecia

delegatów), reprezentujących 244 członków spółdzielni. Zebranie otworzył wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej i przewodniczący Komisji Handlu, Włodzimierz Czajkowski. Następnie delegaci wybrali na prowadzącego obrady przewodniczącego RN, Tadeusza Proczka, zaś na sekretarza prezydium Marię Barańską (sekretarza RN). Gośćmi zebrania byli prezes Mazowieckiej Agencji Handlowej Jadwiga Wójtowicz-Garwola oraz burmistrz Grodziska Maz. Piotr Galiński i burmistrz Milanówka Jerzy Wysocki.

W sprawozdaniu Rady Nadzorczej T. Proczek podkreślił przede wszystkim znakomitą współpracę z Zarządem spółdzielni wskazując, że „była ona nacechowana wzajemnym zaufaniem, szczególnością i rzetelnością informacji oraz troską – tak o stan bieżący, jak i o przyszłość...”, co,

o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za rok 2013 i udzieleniu Zarządowi absolutorium: prezesowi W. Danielukowi (za okres 01.01 – 31.07.2013) oraz prezes Grażynie Gąstał oraz wiceprezes, głównej księgowej Ewie Gąsior.

W sprawozdaniu Zarządu prezes G. Gąstał omówiła szczegółowo aktualną sytuację spółdzielni, jak i jej perspektywy w najbliższej przyszłości. Podkreśliła, że rzetelne i przemyślane planowanie wydatków pozwala je realizować na poziomie 100 proc. Wskazała, że zrealizowanie przyjętych programów i planów jest też niewątpliwym sukcesem całej załogi. Obecny na zebraniu burmistrzom podziękowała za okazany wianach spółdzielni złościwość i pomoc przy rozwiązywaniu szeregu problemów. Podziękowała także prezes J. Wójtowicz-Garwole za wzo-



Od lewej: J. Danieluk, J. Wójtowicz-Garwola, G. Gąstał i E. Gąsior.

rową, stale się rozwijającą, współpracę Mazowieckiej Agencji Handlowej z PSS w Grodzisku Maz. Władysława Danielukowi raz jeszcze złożyła podziękowanie za owocną, długoletnią współpracę.

Prezes Grażyna Gąstał przypomniała też o szeregu wyróżnień, przyznanych spółdzielni, takich jak m.in. nominacja do Złotej Statuetki Lidera Polskiego Biznesu 2013 r. czy odznaczenie Medalem Europejskim przez BBC oraz o szeregu innych. (Obecnym wyświetlono również film z uroczystości wręczenia nagród i wyróżnień). Na koniec swego wystąpienia pani prezes poinformowała, że wysokość, bo sięgająca 20 proc. zysku netto dywidenda oraz znaczący odpis na fundusz spółdzielczy, są wynikiem nie tylko bardzo dobrej sytuacji finansowej firmy, lecz mają też stanowić element uświetnienia

Jubileuszu 110-lecia istnienia „Społem” w Grodzisku Maz.

Zgodnie z porządkiem obrad odbyły się głosowania. Zebrani jednogłośnie zaprobowali sprawozdania Rady Nadzorczej i Zarządu, udzielając kierownictwu absolutorium. Następnie przegłosowano podział nadwyżki finansowej za rok 2013 (w wysokości netto 1.037.829,99 pln), z przeznaczeniem na: zwiększenie funduszu zasobowego – 731.487,66 pln; na dywidendę dla członków spółdzielni – 151.342 pln; na fundusz spółdzielczy – 130.000 pln; na fundusz Rady Nadzorczej – 25.000 pln. Zebrani wyrazili także uchwałą swoją zgodę na zbycie przez spółdzielnię działki gruntu przy ul. Piłsudskiego 30 w Milanówku.

**Tekst i fot.**

**CEZARY BUNIKIEWICZ**

## Warszawskie Dni Kawaleryjskie

To o wiele więcej, aniżeli sport, pożyteczne hobby czy tylko godziwa zabawa...Przywrócenie społeczeństwu tradycji i etosu kawalerii polskiej z okresu II Rzeczypospolitej, w sposób żywy, chciałoby się powiedzieć «namacalny», na przyszłowie wyciągnięcie ręki, ma bowiem ogromne znaczenie – i poznawcze, i wychowawcze, w szczególności dla młodzieży. Temu zadaniu znakomicie posłużyły obchody dziesięciolecia działalności Szwadronu Honorowego 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich im płka Jana Kozietulskiego, zorganizowane w stolicy, w dniach 5–11 maja br., pod hasłem **Warszawskie Dni Kawaleryjskie – Święta Szwoleżerów**.

O znaczeniu tego wydarzenia kulturalnego, w trakcie którego podkreślona została również ciągłość historyczna pomiędzy obecną armią polską a naszym wojskiem z okresu przedwojnia i II wojny światowej, świadczy fakt objęcia obchodów patronatem honorowym m.in. Ministerstwa Obrony Narodowej, prezydenta m.st. Warszawy, marszałka Województwa Mazowieckiego, Polskiego Związku Jeździeckiego i szeregu innych instytucji, a także patronatem medialnym np. przez TAI, TVP czy pismo „Uważam, Rze...Historia”. Wśród patronów i sponsorów obchodów była m.in. nasza spółdzielnia – „Społem” WSS Śródmieście – i jej dostawcy: Pracownia Cukiernicza RAJ-PLUS, SPC – Spółdzielnia Piekarsko-Ciastkarska, JBB – Zakład Przetwórstwa Mięsnego, KRYNKA – Spółdzielnia



Produkcyjno-Handlowa. Szwadron Honorowy jest Stowarzyszeniem pasjonatów jeździectwa i historii. Jego celem jest poszerzenie świadomości historycznej wśród społeczeństwa oraz promocja aktywnej postawy patriotycznej wśród młodzieży. Prawo do noszenia barw pułkowych i kultywowania pamięci pułku członkowie Stowarzyszenia otrzymali od weteranów. W 2008 r. szwadron otrzymał sztandar, którego projektantem (jak również odznaki noszonej na mundurze) jest oficer 3 Pułku Szwoleżerów, rtm. Jerzy Staniszkis – który jest też autorem pomnika Polskiego Państwa Podziemnego, stojącego przed Sejmem.

Szwadron stacjonuje na Mokotowie, nad Jeziorkiem Czerniakowskim. Tam odbywają się też treningi jeździeckie i władania bronią białą – lancą i szablą. Członkami Stowarzyszenia są mężczyźni w różnym wieku, od uczniów do panów już znacznie starszych, wykonujący « w cywilu » różne zawody. Najmłodszy ma obecnie 14 lat, najstarszy około 60. Chociaż istnieje ściśle przestrzegana hierarchia stopni wojskowych – po zdjęciu mundurów wszyscy są po prostu «zgraną grupą» kolegów. Droga awansu jest prosta, zgodna z regulaminem Federacji Kawalerii Ochotniczej. Decyduje o tym nie naganny przebieg służby, staż w oddziale i ukończenie kursu, który przygotowuje do pełnienia określonych funkcji. Do awansu na stopnie oficerskie – porucznika i rotmistrza – wymagane jest ukończenie Szkoły Podchorążych Kawalerii Ochotniczej. Rotmistrz (czyli kapitan w kawalerii) musi ponadto wyszkolić dwie sekcje – dwunastu kawalerzystów.

Szwadron Honorowy dzieli się na dwa plutony: trębacz (orkiestra konna) i pluton liniowy. Szwadron Honorowy kontynuuje tradycje 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich im. płka Jana Kozietulskiego, który wywodził się z formacji ochotniczej pospolitego ruszenia, a taką nazwę otrzymał od marszałka Józefa Piłsudskiego w na-

godę za wyjątkową dzielność, okazaną w czasie wojny bolszewickiej – wstąpił się m.in. szarżami w widłach Bugu, na przedmościu Warszawy w Nieporęcie i walkami obronnymi pod Żurominem, zakończonymi całkowitym rozbiem nieprzyjaciela; w tym boju szwoleżerowie otrzymali pierwsze krzyże *Virtuti Militari*. Za kampanię wrześniową 1939 r. Pułk został odznaczony Srebrnym Krzyżem *Virtuti Militari*. W okresie okupacji został odtworzony w konspiracji, jako oddział spieszony, w Obwodzie Augustów Armii Krajowej.

W programie obchodów Święta Szwoleżerów znalazły się m.in. wystawy tradycyjne i multimedialne, gry miejskie, edukacyjne spotkania tematyczne z młodzieżą szkolną (m.in. 9.05.br. gość honorowy organizatorów, szkocki sierżant kawalerii JKM, emerytowany muzyk z orkiestry konnej „Blues & Royals”, Kieran Forsyth MA sugestywnie opowiadał o orkiestrach konnych w Wielkiej Brytanii), wykłady i pokazy filmowe, koncerty orkiestr, pokazy sprawnościowe wojska,



## Wspieranie tradycji

popis Batalionu Reprezentacyjnego WP, zawody hipiczne, uroczysty capstrzyk pod tablicą pamięci Szwoleżerów 3 Pułku w kościele oo. bernardynów przy ul. Czerniakowskiej (8.05.br.). Większość imprez zorganizowano na terenie Łazienek Królewskich.

Jednakże prawdziwym «szkieletem nośnym» programu był kwalifikowany przez Polski Związek Jeździecki Konkurs Kawaleryjski „Eliminacje Mistrzostw Polski Militari”. Zarówno zawody, jak i miejsce ich przeprowadzenia, nawiązywały bezpośrednio do tradycji organizowanych przed wojną Zawodów Konnych o Mistrzostwo Wojska Polskiego – na których wielokrotnym zwycięzcą był mjr Henryk Dobrzański, późniejszy pierwszy partyzant Rzeczypospolitej o pseudonimie „Hubal”.

Intencją organizatorów zawodów (do których część eliminacji odbyła się w Starej Miłosnej) była popularyzacja tradycji kawalerii II Rzeczypospolitej oraz uczczenie uczestników walk kawalerii w okresie wojny bolszewickiej i kampanii wrześniowej 1939 r. W przewidzianych progra-

mem siedmiu próbach dokonano najpierw oceny wyglądu konia, rzędu i jeźdźcy. Następnie odbyła się próba: ujeżdżania, jazdy terenowej przez przeszkody (cross), strzelania, skoki przez przeszkody, próba władania lancą konno i władania szablą konno. Dla zwycięzców przewidziano w nagrodę puchary oraz siodło oficerskie wz.36 (za I miejsce), szablę wz.21/22 (II miejsce), lancę kawaleryjską ( III miejsce). Do udziału w zawodach zaproszono reprezentantów WP i służb mundurowych oraz harcerzy, przedstawiciele środowisk związanych z hodowlą koni (stadniny i stada), kultywujących tradycje poszczególnych pułków kawalerii, jak też innych depozytariuszy historii formacji kawaleryjskich.

Podczas niezwykle widowiskowego konkursu finałowego, przeprowadzonego 10 maja br. na hipodromie w Łazienkach, zwycięzcami zostali: w konkursie skoków – ulan Kawalerii Ochotniczej, jadący w barwach 20 Pułku Ułanów (ze szwadronu Podkarpacie), Piotr Urban, startujący na koniu „Indus”; w konkursie władania szablą konno – starszy strzelec

KO, jadący w barwach Pułku 3 Strzelców Konnych (ze szwadronu Toporzysko), Jan Jabcoń, startujący na koniu „Sęk”; w konkursie władania lancą konno – porucznik KO, w barwach 1 Pułku Szwoleżerów, Piotr Piekarczyk, startujący na klaczy „Desiree”.

Poza konkursem swoich sił we władaniu lancą spróbował honorowy gość, Szkot, sierżant kawalerii JKM, Kieran Forsyth MA („robiąc to po raz pierwszy w życiu” – co podkreślił, dziękując za rzęście oklaski publiczności).

W klasyfikacji generalnej I miejsce na tych zawodach zdobył wachmistrz KO Grzegorz Wojtaczka, występujący w barwach 20 Pułku Uł. Zdobywcą II miejsca był podporucznik KO Piotr Piekarczyk, występujący w barwach 1 Pułku Szw. Na III miejscu uplasował się Andrzej Ciesielski, jadący w barwach 15 Pułku Uł. – nie zrzeszony w FKO – instruktor jeździectwa, sędzia PZJ, współwłaściciel (wraz z żoną Lucyną) stadniny koni w Kierzbuniu koło Barczewa.

**Tekst i fot. CEZARY BUNIKIEWICZ**

## Towarzystwo Spółdzielców

20 maja br. w Domu Spółdzielczym „Pod Orlami” przy ul. Jasnej 1 w Warszawie odbyło się spotkanie członków Towarzystwa Spółdzielców z prezesem Stowarzyszenia „Rytm Ziemi”, drem inż. Mirosławem Machnickim. Spotkanie to poprowadził prezes TS, dr Krzysztof Lachowski. Wprowadzając zgromadzonych w tematykę, jaką poruszyła następnie prelegentka, K. Lachowska zaznaczył, że pomimo odczuwalnego deprecjonowania spółdzielczości w otaczającej nas, polskiej rzeczywistości – wszelkie dążenia do zmian,

darki rynkowej, jak i dla gospodarki centralnie planowanej.

Współczesny system gospodarczy bazuje w dwóch podstawowych zasadach – na konkurencji i bezwzględny pomnażaniu zysków. Zdominowany jest przez gigantyczne korporacje i instytucje finansowe, które zamiast promotorami rozwoju oraz pozytywnej ewolucji okazują się być podmiotami blokującymi rozwiązywanie takich światowych problemów, jak: dewastacja środowiska, rabunkowa eksploatacja zasobów ziemi, rosnące nierówności społeczne, bezrobocie, ubóstwo, zmiany klimatyczne oraz negatywne aspekty globalizacji.

Gospodarka Dobra Wspólnego nie jest zbiorem pobocznych życzeń czy utopij-

Na poziomie społecznym ruch na rzecz GDW ma na celu ugruntowanie świadomości społeczeństwa o konieczności zmiany dotychczasowego systemu, w oparciu o wspólne, wzajemnie się wspierające, działania jak największej grupy ludzi. Pionierskie przedsiębiorstwa pokazują z pomocą Bilansu i Sprawozdanie GDW swoje osiągnięcia i działania, w których liczy się nie kapitał, lecz pracownicy, etyczny i ekologiczny produkt oraz wspólne dobro własnego regionu. Generalnym założeniem programu jest przekonanie, że każdy obywatel ma prawo do życia w godności i dobrostanie – i taki jest także ostateczny cel programu Gospodarki Dobra Wspólnego.

robotnych.

Ponadto M. Machnicki wskazała na dwie kooperatywne spożywcze – w Łodzi i Warszawie (nawiązujące do etosu dawnych spółdzielni!), Spółdzielnię (de facto produkcyjną) RWS – Rolnictwo Wspierane Społecznie w Piątkach; ekologiczną restaurację „Spółdzielnia” w Krakowie; Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna „Panto”, świadcząca usługi oświatowe.

Mówczynie przekonana jest o dalszym rozwoju podobnych spółdzielni (jak również takich o statusie spółdzielni pracy), które znakomicie wpisują się w pogram GDW. Na takie możliwości wskazuje chociażby nadal narastająca ilość spółdzielni socjalnych we Włoszech, gdzie są one popierane przez państwo, jako remedium na zwolnienia z pracy.

Prezes M. Machnicki przypomniała też dowcipnie brzmienie Art.1 naszej Konstytucji: „RP jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli”, a później wskazała na Artk.20 Ustawy Zasadniczej, traktującej o „społecznej gospodarce rynkowej, opartej na wolności działalności gospodarczej...”, nazywając «po imieniu»

skutki owej «wolności»: wielostronne powiązania wielkich sieci handlowych, firm produkcyjnych oraz czynników opiniodawczych (radio, TV, prasa) i banków.

Odnosząc się do skutków (odczuwalnych nie tylko w Europie) neoliberalizmu, wskazała na bezwzględną, rabunkową eksploatację środowiska i świata pracowniczego; Na wpływ de facto stale wydłużanego czasu pracy (m.in. poprzez różnego rodzaju «szkolenia») i «imprezy integracyjne» organizowane w soboty i niedziele) oraz na wpływ tego stanu rzeczy np. na zdrowie pracownika czy jego rodzinę. Zwracając uwagę na fakt, że przeprowadzone w krajach europejskich badania wykazały, iż już 9 na 10 osób nie jest zadowolonych z obecnego stanu rzeczy – stale bowiem wzrasta społeczna świadomość konieczności zmian – prezes Mirosława Machnicki przeciwstawiła: maksymalizacji zysków – wspólne dobro; etycznemu postępowaniu – interesy ekonomiczne; a człowiekowi – osiągniętych za wszelką cenę zysków.

**Tekst i fot. CEZARY BUNIKIEWICZ**

# Gospodarka Dobra Wspólnego

mające na celu systemową poprawę sytuacji zwykłych ludzi, tak czy inaczej, uwzględniają w tym procesie właśnie spółdzielczość, przypisując jej rolę cennego sojusznika. Również tak jest w przypadku „Rytmu Ziemi” – co potwierdziła następnie w swoim wystąpieniu także prezes tego Stowarzyszenia.

M. Machnicki jest absolwentką Politechniki Koszalińskiej, wiele lat (ponad dwadzieścia) przebywała za granicą, wykonując tam prace adekwatne do jej wykształcenia, na różnych odpowiedzialnych stanowiskach, np. menedżera największego szpitala w Monachium. Jak stwierdza, z największym przerażeniem poznała tam chorych na tzw. syndrom wypalenia zawodowego. Niekwestionowaną tego przyczyną była praca ponad siły, uczestnictwo w tzw. wyścigu szczurów, brak elementarnego wypoczynku – to wszystko, co można nazwać „dodatkowym produktem” neoliberalnego systemu ekonomicznego w gospodarce. Doświadczenie to spowodowało, że zajęła się «jak najpoważniej» propagowaniem alternatywnego, «możliwego do przyjęcia przez ludzi», pro humanistycznego modelu ekonomii, o nazwie Gospodarka Dobra Wspólnego. Jego twórcą jest austriacki socjolog i ekonomista, profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego – Christian Felber – który wielokrotnie podkreślał, że jego model stanowi alternatywę zarówno dla drapieżnego kapitalizmu i tzw. gospo-

nych idei. Model ten posiada realistyczne mechanizmy, już działające w 550 przedsiębiorstwach na całym świecie, które bazując na pozytywnych aspektach ludzkiej psychiki, wnieśliśmy ze zdrowych relacji międzyludzkich, znajdują swoje odzwierciedlenie również w gospodarce i biznesie. Kolejnych 1621 przedsiębiorstw wspiera ten program, posiadający 120 stref aktywności w 20 krajach. Propaguje go i wprowadza w życie 214 organizacji pozarządowych.

GDW to międzynarodowy program gospodarczy, mający przynieść zmiany również na płaszczyźnie politycznej i społecznej. Na poziomie gospodarczym program stawia na małe i średnie przedsiębiorstwa. Na naczelnym miejscu umieszcza takie wartości, jak godność człowieka, solidarność, ochronę środowiska i zabezpieczenia socjalne. Pieniądz ma być tylko środkiem, a nie celem. W miejsce konkurencji GDW preferuje współpracę. W miejsce stale rosnących zysków globalnych koncernów i nieetycznych przedsiębiorców – postuluje ich ograniczenie i sprawiedliwy podział dochodów. Na poziomie politycznym nadrzędnym celem Gospodarki Dobra Wspólnego jest wprowadzenie zmian w prawie polskim i europejskim, na rzecz poprawy jakości życia wszystkich ludzi oraz wprowadzenie systemu gospodarki, bazującej na szacunku do natury i jej surowców, na ochronie lokalnego rynku pracy i samorządowemu administrowaniu regionów – w imię wspólnego dobra mieszkańców.

W Polsce już tworzą się pierwsze zręby i struktury ruchu GDW. Stowarzyszenie „Rytm Ziemi”. Jego celem jest też ochrona Ziemi, ludzi, środowiska naturalnego oraz dziedzictwa przyrodniczego. Stowarzyszenie zadeklarowało m.in. prowadzenie działań na rzecz realizacji inicjatyw i programów społecznych, mających służyć rozwiązywaniu ekonomicznych, socjalnych, ekologicznych, zdrowotnych i egzystencjalnych problemów współczesnego społeczeństwa.



Jednym z zasadniczych zadań Stowarzyszenia „Rytm Ziemi” jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu grup tym zagrożonych. Dlatego wspomagane są w różnej formie – także poprzez upowszechnianie wiedzy o coraz lepiej prosperujących spółdzielniach socjalnych. Wykorzystujemy tam samą umiejętność, zdolności i chęć produktywnego działania osób bezrobotnych.

Prelegentka zaprezentowała slajdy o działalności takich spółdzielni: Spółdzielni Socjalnej ISSA (Hotel La Granda) w Łodzi, która z powodzeniem prowadzi pierwszą w tym mieście kawiarnię wegetariańską – założyła ją 6 bezrobotnych; Sp. Socjalnej K-5 w Gołębich Starych – prowadzi przedszkole i zajmuje się opieką nad dziećmi; Sp. Socjalnej „Jadej” w Radomsku (też założona przez 6 trwale bezrobotnych); Sp. Socjalnej „Plan B” z Łodzi, specjalizująca się w poradnictwie psychologicznym i pedagogicznym oraz interwencjach kryzysowych w rodzinach i w załamaniach nerwowych u bez-

**Drogi Kliencie!**

Przyłącz się do grona Uczestników ogólnopolskiego programu lojalnościowego

Społem  
znaczy razem

Punkty za każde zakupy  
 Wymiana punktów na atrakcyjne nagrody  
 Konkursy i inne przywileje dla posiadaczy kart  
 Łatwy dostęp do informacji o zakupach i bonusach  
 Oszczędzaj i wygrywaj razem z nami!

## HANDEL 2014

Jak podaje PAP 9 maja, Sejm uchwalil ustawę o prawach konsumenta, która znacząco poszerza te prawa. Przewiduje m.in., że będziemy mieć 14 zamiast 10 dni na to, by bez podania przyczyny zwrócić towar kupiony na odległość – np. przez internet czy telefon. Ponadto, jeżeli kupimy produkt wadliwy, będziemy mogli od razu żądać obniżenia ceny lub zwrotu pieniędzy, bez konieczności uprzedniego oddania rzeczy do naprawy czy jej wymiany. Jednak sprzedawca dopiero przy ponownej reklamacji będzie zobowiązany do oddania nam pieniędzy.

Wprowadzenie tych zmian oznacza uchylenie przepisów o sprzedaży kon-

reklamę wprowadzającą w błąd. To rozwiązanie umożliwi Prezesowi UOKiK szybsze dotarcie i ostrzeżenie opinii publicznej o zachowaniu przedsiębiorcy, które może skutkować stratami dla szerszego kręgu konsumentów.

Jak podaje PAP, podczas głosowania 9 maja br. większość posłów opowiedziała się za ustawą o informowaniu o cenach towarów i usług. Nowe przepisy zakładają, że przedsiębiorcy nie będą musieli metkować sprzedawanych przez siebie towarów. Za przyjęciem ustawy głosowało 409 posłów, 5 było przeciwnych, a 1 wstrzymał się od głosu.

Nowe przepisy przewidują przede wszystkim zniesienie ciężącego na sprzedawcach obowiązku indywidualnego oznaczania towarów, czyli tzw. metkowania. Zdaniem MF – autora ustawy, naklejanie cen na poszczególne towary jest przyczyną większego zaan-

## CO PISZĄ INNI?

Według najnowszych badań CBRE, polscy konsumenci są bardziej skłonni do zakupów przy ulicach handlowych, a ich preferencje zmieniły się podczas ostatnich kilku lat. – Polscy klienci poszukują nowych doświadczeń 'zakupowych' i nowych, wyjątkowych marek, które nie są obecne w centrach handlowych. – powiedziała portalowi dlahandlu.pl Katarzyna Urbaszek, retail property negotiator w CBRE, jedna z autorek raportu.

CBRE zbadało najbardziej popularne ulice handlowe Warszawy w tym Chmielną, Nowy Świat, Plac Trzech Krzyży, Mokotowską, Plac Zbawiciela i Plac Konstytucji, Marszałkowską i Aleje Jerozolimskie. W Krakowie badanie objęło ulicę Floriańską, Rynek Główny, Szewska i Grodzka.

CBRE wykazało, że sektor handlowych w Warszawie czerpie wyraźne korzyści z deficytu powierzchni w centrach handlowych. Wielu najemców na otwarcie swoich pierwszych sklepów w kraju wybiera właśnie lokalizacje na ulicach handlowych.

Ulice handlowe w Krakowie różnią się od tych w Warszawie, zarówno pod względem skali i charakteru. W Krakowie, który w 2013 r. odwiedziło 9,25 mln. turystów, ulice handlowe skupione są wokół jednej lokalizacji (otaczają Rynek Główny), a turystyka jest uznawana za się napędową ich rozwoju.

Beata Kokeli, Senior Director Działu Powierzchni Handlowych w CBRE, komentuje: *W ostatnich latach, na warszawskich ulicach handlowych pojawiły się marki takie jak Salvatore Ferragamo, COS, Hebe, Green Caffè Nero, Tiger czy Louis Vuitton. Każdego roku CBRE odnotowuje około 30 nowych marek wchodzących na polski rynek, spośród których większość decyduje się na debiut w Warszawie. W zależności od strategii danej marki, niektóre lokują swoje sklepy w centrach handlowych, a inne wybierają jedynie lokalizacje przy ulicach handlowych.*

CBRE przewiduje, że w Warszawie powstaną nowe ulice handlowe. Jedną z nich będzie ul. Świętokrzyska. Wraz z ukończeniem drugiej linii metra do końca 2014 r., ul. Świętokrzyska przejdzie zasadniczą przebudowę, w rezultacie której może odzyskać charakter deptaka i przyciągnąć zarówno nowych najemców jak i klientów. Następną lokalizacją, która może wkrótce stać się strefą handlową, jest odległy koniec ul. Marszałkowskiej, rozciągający się od

Placu Zbawiciela do Placu Unii Lubelskiej, który obecnie jeszcze nie przypomina ulicy handlowej.

Kolejną tendencją są plany renowacji starych domów handlowych i kamienic, w których miałyby znaleźć się lokale handlowe oraz – na wyższych piętrach – biura.

Krakowskie ulice handlowe, które są usytuowane wokół Rynku Głównego, w tym ulica Floriańska, Grodzka i Szewska także mają przejść gruntowne zmiany. Pomimo popularności i atrakcyjności Krakowa, w mieście nadal brakuje znanych, międzynarodowych marek, zarówno z branży akcesoriów jak i mody. Wynika to z braku obiektów handlowych mogących pomieścić tego typu najemców. Patrząc na liczbę renowacji wyraźnie widać, że sytuacja stopniowo się zmienia, a inwestorzy są coraz bardziej świadomi potencjału miasta.

Warszawa jest najdroższą lokalizacją w Polsce, przy najwyższych czynszach na poziomie 75-90 EUR/mkw./mies. (za najwyższej jakości lokale o powierzchni ok. 100 mkw. w wiodących centrach handlowych) i średnim poziomie czynszów wynoszącym ok. 30-45 EUR/

wymagają napraw i narażają ich na dodatkowe koszty. Jednak nie tylko konsumenci zyskają na jej wprowadzeniu. Tworząc ją, zabezpieczono również interesy sprzedawców końcowych.

Pierwszą zmianą, którą wprowadzają przepisy ustawy, jest doprecyzowanie pojęć. Nie będzie już „niezdgodności towaru z umową”, zostanie natomiast rękojmia. Do tej pory, klient mógł reklamować produkt, żądając albo naprawy, albo wymiany towaru na nowy. Dopiero, gdy była ona niemożliwa lub jej koszty były nadmierne, sprzedawca był zobowiązany do zwrotu pieniędzy. Możliwe było też zatrzymanie produktu przez klienta, lecz wtedy sklep musiał wypłacić rekompensatę finansową, stanowiącą część jego wartości. Teraz ma to się zmienić. – Nowa ustawa pozwoli od razu żądać zwrotu pieniędzy. Sprzedawca będzie mógł oczywiście zaproponować naprawę lub wymianę towaru na nowy, jednak tylko wtedy, gdy zrobi to niezwłocznie i nie narazi klienta na dodatkowe niedogodności. Co więcej, jeśli sytuacja powtórzy się po takiej naprawie, czyli klient ponownie złoży zasadną reklamację, sklep będzie zobowiązany do zwrotu pieniędzy w całości

## Nowe ustawy

sumenckiej i powrót do wcześniejszych rozwiązań. Eksperci wskazują, że dotychczasowe przepisy faworyzują pod tym względem kupujących, którzy są przedsiębiorcami. Jeżeli bowiem konsument oddaje towar do reklamacji, przedsiębiorca może odmówić zwrotu pieniędzy i zaferować naprawę lub wymianę. Natomiast w przypadku gdy towar kupuje przedsiębiorca, to po jednokrotnej nieudanej naprawie lub wymianie może towar zwrócić i żądać oddania pieniędzy.

Ustawa, która wdraża do naszego prawa unijną dyrektywę, ma wejść w życie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia jej w Dzienniku Ustaw.

22 maja 2014 roku Senat przyjął projekt nowelizacji ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Wśród wielu wprowadzonych zmian na uwagę zasługują kary w wysokości do 500 tysięcy euro nakładane dla osób fizycznych za porozumienia ograniczające konkurencję oraz w odniesieniu do praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. W przypadku szczególnie uzasadnionego podejrzenia, że zachowanie przedsiębiorcy narusza przepisy prawa z zakresu ochrony konsumentów, lub może spowodować znaczne straty lub niekorzystne skutki dla szerokiego kręgu konsumentów, prezes Urzędu podaje do publicznej wiadomości, w tym na stronie Urzędu, zgromadzone w toku postępowania informacje o tym zachowaniu i jego prawdopodobnych skutkach.

Pierwsza ze zmian prowadząca do zaostreżenia kar wzbudziła największy sprzeciw środowisk przedsiębiorców bowiem od wejścia w życie nowelizacji, odpowiedzialności podlegać będą osoby pełniące funkcje kierownicze w momencie popełnienia naruszenia. Osoby te mogą już nie pracować w momencie, kiedy wymierzana jest kara.

Jeżeli chodzi o drugą zmianę polegającą na możliwości ostrzeżenia o zachowaniu, które może naruszać zbiorowe interesy konsumentów, ma ona pozwolić na efektywniejsze ostrzeżenie konsumentów o występujących choćby potencjalnie zagrożeniach na rynku. Taka możliwość będzie obejmowała np.

gażowania personelu, co przekłada się na wzrost cen. Nie bez znaczenia jest też ryzyko pomyłek. Według resortu metkowanie jest szczególnie uciążliwe dla małych firm, które nie mają odpowiednich systemów oznaczania towarów kodami kreskowymi.

Zdaniem autorów ustawy nowe rozwiązania „wpisują się w działania deregulacyjne rządu, mające na celu w szczególności eliminację z obrotu prawnego zbędnych dla przedsiębiorców obciążeń oraz uproszczenie i uporządkowanie stanu prawnego”. Zgodnie z przepisami ceny mają być „uwidaczniane” w sposób jednoznaczny, niebudzący wątpliwości oraz umożliwiający ich porównanie. W przypadku obniżki ceny sprzedawca powinien informować o jej przyczynie. Za naruszenie obowiązków określonych w ustawie przedsiębiorca będzie mógł dostać karę w wysokości do 20 tys. zł, a jeżeli w ciągu roku trzykrotnie naruszy przepisy narazi się na karę do 40 tys. zł.

Ustawa ma zastąpić obowiązującą ustawę o cenach, wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Według szacunków MF przepisy przyczynią się do zmniejszenia obciążeń administracyjnych, które wyceniane są na kwotę ok. 0,5 mld zł rocznie. Będzie to miało pozytywny wpływ na poziom kosztów uzyskania przychodów firm działających w handlu i usługach, ale – jak zaznaczył resort – dokładne wyliczenie skali oszczędności możliwych do uzyskania jest trudne ze względu na brak niektórych danych.

W uzasadnieniu do ustawy MF wskazał, że „korzyści społeczne” mogą być zbliżone do skali oszczędności związanych z obciążeniami administracyjnymi. MF przyjęło, że w przypadku małych i średnich firm oszczędności wyniosą ok. 150 mln zł rocznie, pozostałe przedsiębiorstwa zaoszczędzą ok. 350 mln zł rocznie, a obywatele ok. 375 mln zł na rok. „Ponadto ocenia się, że proponowane zmiany regulacji przyczynią się do większej elastyczności cen, a pośrednio mogą przyczynić się także do ich obniżenia” – ocenił resort.

opr.red

## Prawo na co dzień • Prawo na co dzień •

Ustawa z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wprowadziła w ustawie emerytalnej możliwość przejścia na emeryturę częściową przed ukończeniem podwyższonego wieku emerytalnego. Jednak nie dotyczy to wszystkich ubezpieczonych, urodzonych po 31 grudnia 1948 r., a jedynie tych którzy mają ukończony wiek 62 lata dla kobiet i 65 lat dla

## Emerytura częściowa

mężczyzn i nie osiągnęli, jeszcze przed złożeniem wniosku, określonego dla nich podwyższonego wieku emerytalnego.

Pierwszymi ubezpieczonymi, którzy mogą przejść na emeryturę częściową, są mężczyźni urodzeni w I kwartale 1949 r., natomiast uprawnienie do emerytury częściowej dotyczy kobiet urodzonych po 31 grudnia 1958 r.. Warunkiem, jaki muszą spełnić ubezpieczeni, mający ukończony wiek 62 lata dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn, jest udowodnienie okresu składkowego i nieskładkowego, wynoszącego odpowiednio: co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn.

Przy ustalaniu stażu emerytalnego, wynoszącego 35 - 40 lat, będą zsumowane wszystkie okresy składkowe oraz okresy nieskładkowe ( w wymiarze nie większym niż 1/3 udowodnionych okresów składkowych). Okresy te mogą być uzupełnione, do wymaganych 35 - 40 lat, okresami pracy w gospodarstwie rolnym lub okresami prowadzenia gospodarstwa rolnego, a także okresami pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jeżeli wnioskodawca utracił prawo takiej do renty). Emerytura częściowa wynosi 50% kwoty emerytury obliczonej w całości według nowych, zreformowanych zasad i nie stosuje się do niej limitu wysokości najniższej emerytury (obecnie 844,45 zł).

Ustalenie kwoty pełnej emerytury następuje poprzez podzielenie podstawy jej obliczenia przez średnie dalsze trwanie życia osoby ubiegającej się o emeryturę częściową - z dnia przejścia na tę emeryturę. Podstawę obliczenia kwoty emerytury, przyjętej do ustalenia emerytury częściowej, stanowi kwota zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne, zewidencjonowana na indywidualnym koncie ubezpieczonego

w ZUS dokończeni miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury częściowej oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego. Kwota ta uwzględnia należne ubezpieczonemu waloryzacje (roczne i kwartalne) składek i kapitału początkowego.

O emeryturę może się ubiegać zarówno osoba, która nie osiąga żadnych przychodów, jak też taka osoba, która osiąga przychody z tytułu pracy - niezależnie od tego jaka jest wysokość tych przychodów, gdyż emerytura częściowa nie podlega zawieszaniu ani zmniejszeniu z tytułu osiągnięcia przychodów - bez względu na to, z jakiego tytułu są one osiągnane. Osoba, która ubiega się o emeryturę częściową, dla jej uzyskania nie musi rozwiązywać stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą.

Prawo do emerytury częściowej może jednak ulec zawieszaniu na wniosek emeryta. Osoba, której przyznana zostanie emerytura częściowa, może w terminie 30 dni od daty doręczenia decyzji (w terminie przewidzianym na uprawomocnienie się decyzji) wycofać wniosek o emeryturę częściową. Osoba, mająca ustalone prawo do emerytury częściowej - po osiągnięciu podwyższonego wieku emerytalnego, ustalonego indywidualnie dla niej według daty urodzenia, oraz dodatkowo po ustaniu stosunku pracy, jeżeli osoba ta pozostawała w stosunku pracy - może wystąpić z wnioskiem o przyznanie pełnej emerytury. Jednakże podstawa obliczenia pełnej emerytury, będzie pomniejszona o kwotę pobranych emerytur częściowych, w wysokości przed obliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych oraz składek na ubezpieczenie zdrowotne.

Opracowała: MONIKA BOBKE

## BIZNES dla społeczeństwa

to tytuł I edycji ogólnopolskiej akcji Fundacji TVN nie jesteś sam i Mennicy Polskiej, której wyniki ogłoszono w dniu 19 maja br. na uroczystym spotkaniu or-

## Cała reszta to szczęście

ganizatorów z jej uczestnikami. Fundacja jest pozarządową organizacją istniejącą od 2001 roku, której fundatorem jest spółka akcyjna TVN. Od początku jej istnienia prezesem jej jest dziennikarka, prezenterka telewizyjna Bożena Walter. Fundacja prowadzi działania na rzecz rzeczowego i finansowego wsparcia chorych dzieci i osób starszych. Pomaga placówkom służby zdrowia i i ośrodkom pomocy społecznej. Finansuje m.in. remonty, budowę nowych obiektów, turnusy rehabilitacyjne, protezy.

Od 15 stycznia br. do 18 marca br. zorganizowała z doświadczonego partnerem w akcjach „Reszta w twoich rękach” - Mennicą Polską ogólnopolskie przedsięwzięcie „Cała reszta to szczęście”. W ak-

cji wzięło udział 21 podmiotów wśród nich śródmiejska spółdzielnia. Miesięczne dukaty wartości 5zł wybili mincerze Mennicy wg technologii monet będących w obiegu. Niespotykanym atutem krążków były ich rewersy zaprojektowane przez prezesa Fundacji Bożenę Walter oraz przez dziennikarzy stacji TVN, pracujących także w Fundacji. Innym ich atutem była możliwość tworzenia kolekcji.

Anna Maruszczyńska wykorzystwała serce do którego prowadzi labirynt i hasło „Zostań sobą”. Wizerunek dzieci wpisany w literkę M i zdanie „Pomaganie innym jest bezcenne” to projekt Magdy Molek. Sercem posłużyła się również Dorota Wellman, a Marcin Prokop umieścił na rewersie jej i swoją karykaturę twarzy. Bezczelne na dukatach są również podpisy autorów.

Wszyscy uczestnicy akcji otrzymali dyplomy wraz z kolekcją Szczęśliwych dukatów oznaczoną kolejnym numerem. Podziękowania za udział w akcji dla WSS Śródmieście odebrały prezes Anna Tylkowska i Jolanta Jędrzejewska. W okresie trwania akcji do klientów śródmiejskiej spółdzielni trafiło 10 800 sztuk Szczęśliwych dukatów. W rankingu sprzedaży są sklepy nr 20 ul. Nowy Świat 53 i nr 23 Krakowskie Przedmieście 16/18, a wśród SDH Hala Mirowska wyprzedzają SDH Sezam. Zarówno powodzenie akcji jak i zaangażowanie partnerów w pełni usatysfakcjonowały organizatorów i już na majowym spotkaniu podjęto decyzję o jej kontynuowaniu w roku przyszłym.

JOLANTA JĘDRZEJEWSKA



# SMAKI WARSZAWY

Pod dużej aktywności na pewnej konferencji, weszliśmy do BOLLYWOOD LOUNGE tu z kolegą na obiad. Okazało się że nie ma zestawów lanczowych, natomiast promocyjnie można zjeść jednodaniowy obiad w cenie 21,99 zł. Z obszernej karty można było sobie wybrać potrawę z kurczaka, albo wegetariańskie. Nasz głos padł na marynowanego kurczaka tikke, podanego w kawałkach z pokrojoną sałatą lodową, na gorącym półmisku, a do tego w osobnych miseczkach ryż i sos miętowy. Porcje ogromne, dość pikantne, bo z przyprawami indyjskimi i nie daliśmy im rady... Ratowała woda w ładnych firmowych butelkach z kapslem, zimna, gazowana z cytryną - gratis.

Podobało nam się stylowe wnętrze, z półmrokami przy nieco zasłoniętych kotarach niebieskich, w tym kolorze też kanapach w witrynach i przy ścianie. Kontrastowały one z ciężkimi czarnymi kwadratowymi stołami i krzesłami z litego drewna, z imitacji drewnianych desek na podłodze i szarym sufitem. Z boku lokal ożywiają kolorowe małe kinkiety, a u góry eleganckie żyrandole w stylu art. deco. Pośrodku niebieskie kolumny z podwójnymi pasami złotymi. A na przeciwko wejścia mały posąg Buddy na kontuarze baru. W tle dwa rzędy fajek wodnych, których syk słychać czasem, podobnie jak muzykę a la Bollywood. Obsługa bez zarzutu, z lekkim humorem, sprawną i szybko. I w sumie niezła oaza od tłoku i hałasu na deptaku Nowego Świata.

Ta norweska sieć NORTH FISH z 12letnim stażem w Polsce weszła ostro na Nowy Świat, wychodząc ze swych barków w centrach handlowych.

Czy się sprawdza? Po pierwsze, na tym centralnym salonie Warszawy, drogi i ekskluzywnym, brakowało takiego bistro rybnego, taniego i szybkiego. Szczególnie dla studentów, którzy tędy codziennie przechodzą. I faktycznie po otwarciu tłum stoi cierpliwie w kolejce i przeważa brać studencka.

Błędem chyba jest, że raz danie nakłada barmanka, a dodatki potem sam klient, a potem napoje i inne serwuje znowu barmanka. W berlińskich bistro rybnych,

zachwycające, a miejscowe piwo średnie i takie pozostało. Teraz sprawdziliśmy, ale do promocyjnego lanczu pod hasłem: „jesz ile chcesz” za 19,99 zł. O tym informuje pod wejściem na ulicy na dużej tablicy, którą trzyma, wysoki pan witający i żegnający konsumentów. W środku kelnerki w podkaszanych sukienkach usadzają gości. Ale wchodzi się swobodnie, kierując się na lewo do rzędu barów z potrawami.

Do wyboru mieliśmy akurat krem warzywny, a na drugie - zieloną fasolkę ciętą, kopytka zapiekane ze skwarkami, makaron ze szpinakiem, duże paszteciki z mięsem mielonym. Do tego krojone pomidory, ogórki, papryka i na deser jabłecznik. Wielką zaletą tego systemu samoobsługi, jest nie tylko to ile jesz,

## Nowe na Nowym Świecie

gdzie bywałem, np. wszelkie potrawy i dodatki zgodnie z życzeniem klienta nakłada tylko barmanka, bo to skraca czas. Poza tym tam są zestawy dań, co też przyspiesza obsługę. Tutaj jakby kilku barmanów i kierownik, który kontroluje kasjerkę podczas nawalu pracy, przeszkadzali sobie wzajemnie. Po wejściu klient zdezorientowany nie wie, czy tacę wziąć sobie samemu z odłożonych, czy podają ją zza lady z daniem barmanka.

A jedzenie. OK., jest dość smaczne. Losoś norweski grillowany i do tego masa dodatków do wyboru – ryż, kalamari, buraczki, szpinak, sałatka ogórkowa, warzywa gotowane na parze, sosy, łagodny czosnkowo-śmietanowy i ostry pomidorowo-paprykowy. Za 12 zł objeśliśmy się zupełnie. Tylko sałatka śledziowa na wynos była uboga, bo z małą ilością ryby. W sumie jest potencjał, tylko trzeba mocno poprawiać.

Bywaliśmy w BIERHALLE na golonce i piwie, co wspominamy niechętnie, ale bez entuzjazmu, bo tylko nieco lokal przypomina Bawarię. Jedzenie było poprawne, ale nie

ale i co jesz! Bo nakładamy sobie tyle, ile chcemy, ale i w odpowiednich porcjach, nie za dużo, nie za mało. Poza tym, co ważne, wybieramy sobie takie kąski które lubimy, np. bardziej przypieczone kopytka, czy odpowiednie faszolki, czy części makaronu i szpinaku, albo spieczone paszteciki, czy lepsze, itd.

Przy stoliku możemy zamówić piwo, lub inny napój, o co kelnerki zawsze pytają. Nam smakowały znakomite kopytka przypieczone mocniej i makaron ze szpinakiem, a paszteciki były poprawne. Obsługa szybka, choć ruch spory. Wystrój bez zmian, to znaczy wygodne ławy i krzesła, ale za mało akcentów gospody piwnej. Są tylko serwety w bawarską niebieską kratę, stroje pan raczej wyblakłe, a muzyki nie słychać. W sumie podoba nam się luz, swoboda jak w gospodzie, ze specyficznym gwarem piwnym, wolny wybór i umiarkowane ceny tych samoobsługowych zestawów, co na konkurencyjnym bardzo Nowym Świecie jest dużym atutem.

SMAKOSZ

# HOROSKOP



### Baran 21.III – 20.IV

Nie podejmuj szybkich decyzji w żadnej sferze życia. Być może będą trudne chwile, ale poradź sobie. Lepiej być optymistą niż się zamartwiać.



### Byk 21.IV – 21.V

Okres wymaga wyjątkowego skupienia. Warto wykorzystać swoją aktywność do załatwienia wszelkich zaległych spraw. Pomyśl o domownikach.



### Bliźnięta 22.V – 21.VI

Od pewnego czasu wiele spraw zacznie się samorzutnie rozwiązywać. Ale lepiej oszczędź siły na niepotrzebne kruszenie kopii. W podejmowaniu decyzji pomogą przyjaciół.



### Rak 22.VI – 22.VII

Warto planować, ale realizację zostawiaj pod koniec miesiąca. Konieczny będzie absolutny relaks. Musisz zadbać o zdrowie. Twoje partnerstwo nie będzie wymagać korekt



### Lew 23.VII – 22.VIII

W tym miesiącu trzeba w miarę możliwości pomnożyć wpływy. W stosunku do najbliższych uważaj na swoje relacje. Nie warto nikogo osadzać z góry.



### Panna 23.VIII – 22.I

Doskonała aura gwiezdna. Działaj wtedy aktywniej niż zwykle. Zaufaj domownikom i nie tylko w podejmowaniu decyzji, a wszystko będzie szło jak z płatka.



### Waga 23.IX – 23.X

Warto załatwić wszystkie zaległe sprawy. Uwzględnij w swoich planach odpoczynek. Dla umocnienia wzajemnych relacji nie unikaj rozmów z domownikami.



### Skorpion 24.X – 22.XI

Dobra intuicja pomoże ci rozwiązać wiele spraw. Pamiętaj o ograniczeniu emocji, które są twoją pięcią achillesową. Nie lekceważ zaleceń lekarzy. Zatrzeź się o zdrowie.



### Strzelec 23.XI – 23.XII

W utrzymaniu dobrego zdrowia pomoże ci kontakt z naturą. Jest on dla Strzelca podstawą egzystencji. Zadbaj o zdrowie, bo jego uszkodzenie trudno będzie zregenerować.



### Koziorożec 24.XII – 20.I

Sukcesy osiągniesz dzięki uporowi i wewnętrznej dyscyplinie. Jest to efekt głębokich przemysleń. Po pięciu miesiącach zasługujesz na odpoczynek.



### Wodnik 21.I – 20.II

Duża przezroczność i doskonała intuicja pomogą ci rozwiązać najtrudniejsze sprawy. Nie ocenij zbyt surowo swojego otoczenia. Zadbaj o dobre stosunki.



### Ryby 21.II – 20.III

Od ciebie zależy przebieg konfrontacji świata Twoich marzeń z rzeczywistością. Większość spraw rozwiąże się z korzyścią dla ciebie.

## Corydoras Julii

Mozna go spotkać w małych dopływach rzek i potokach obszarów lasów deszczowych w połnocno-wschodniej Brazylii. W naturze osiąga wielkość do 5,5cm. Samce są bardziej smukłe i mniejsze od samic. Charakterystyczne jest szarawy ubarwienie z lekko różowym połyskiem. Ciało ma pokryte drobnymi czarnymi plamkami. Na głowie zlewają się w nieregularne krótkie paski. Wzdłuż linii środkowej ciała biegnie ciemny pas. Na ogonie są cienkie ciemne prostopadłe pasy.

Często jest z innym gatunkiem (corydoras trilineatus). Jest gatunkiem żerującym w dolnej partii akwarium spokojnym i zgodnym. Najlepiej hodować go w grupie kilku osobników. Zbiornik powinien mieć nie mniej niż 60l. Przednia część akwarium powinna

wysypana być drobnym piaskiem tak, aby stworzyć jak najlepsze warunki do żerowania oraz żeby zapobiec uszkodzeniu delikatnych wąsików w trakcie poszukiwania pokarmu. Brzegi i tylna część akwarium powinna pokrywać roślinność. Nie powinno też zabraknąć kryjówek wykonanych z korzeni skorup orzecha kokosowego czy też z kamieni.

Zbiornik powinien być przykryty szy-



M.W.

## AKWARIUM

ba gdyż rybki mogą z niego wyskoczyć. Parametry wody powinny mieścić się w następujących granicach: temperatura 23 do 26°C, pH 6,0-7,2, twardość od 2 do 15°. Odżywianie tego gatunku nie sprawia większych kłopotów. Rybki przyjmują zarówno pokarm żywy pod postacią larw ochetki, dafni, doniczkowców oraz mrożony, liofilizowany czy też suchy w postaci płatków i tabletek.

Rozmnażanie może przebiegać w warunkach hodowlanych. Ikra składana jest po kilka, kilkanaście ziaren na szybach liściach, czy kamieniach przez samice, która wcześniej jest zapłodniona przez samca. Rodzice ikry i młodymi nie opiekują się. Aby otrzymać większą ilość narybku wskazana jest hodowla w osobnym zbiorniku tarliskowym.

SMAKOSZ

## Zaparcia

Znamy kilka definicji zaparc, starających się w jak najszerszym zakresie objąć całokształt tego dokuczliwego problemu. Jedną z szeroko stosowanych jest definicja ustalona przez grupę ekspertów Polskiego Towarzystwa Paliatywnego, zgodnie z którą zaparcie oznacza zmniejszoną częstość wypróżnień (poniżej 3 na tydzień), lub zgłaszanie przez pacjenta dolegliwości, takie jak trudności w oddawaniu stolca, oddawanie stolców twardych lub z wysiłkiem, poczucie niepełnego wypróżnienia.

Zgłaszający się do lekarza chorzy pod nazwą zaparcie mogą zgłaszać różne dolegliwości takie jak znaczne utrudnianie wydalania stolca, ból podczas defekacji, oddawanie stolców o różnej konsystencji, uczucie niepełnego wypróżnienia dlatego też lekarz badając chorego powinien zbierać bardzo dokładny wywiad obejmujący styl życia pacjenta, nawyki żywieniowe, zakres przyjmowanych leków czy też choroby współistniejące. W badaniu przedmiotowym nie może też zabraknąć badania per rectum, które może pomóc w szybkim ustaleniu rozpoznania.

Wśród najważniejszych czynników ryzyka zaparc należy wymienić: dietę ubogą resztkową, środki farmakologiczne,

## SPOTKANIA Z MEDYCYNĄ

ne, ograniczenie przyjmowania płynów, chorych powyżej 60 roku życia u których wpływ na wystąpienie tych dolegliwości ma ograniczenie wysiłku fizycznego, współistniejące choroby (np. cukrzyca, niedoczynność tarczycy, choroby organiczne jelita grubego), przyjmowanie leków. Następną grupą osób u których częściej występują zaparcia są kobiety. Wynika to z faktu cyklicznego wahania poziomu hormonów płciowych, cięż sprzyjających tworzeniu się choroby hemoidalnej i związanych z nią bólów odbytu występujących podczas defekacji, wstrzymywania stolca ze względu na niechęć wypróżnień w ogólnych toaletach.

Procentowo problem zaparc rośnie wraz z wiekiem chorych i tak w grupie mężczyzn powyżej 60 roku dotyczy 26% populacji a kobiet 34%. W diagnostyce zaparc jak wspomniałem wyżej bardzo ważną rolę zajmuje prawidłowo zebrany wywiad badanie przedmiotowe wraz z badaniem per rectum (badanie palcem odbytu). W razie potrzeby dysponujemy badaniami specjalistycznymi takimi jak RTG przeglądowe jamy brzusznej (umożliwiający wykazanie kamieni kałowych czy też niedrożności), badania endoskopowe (rektoskopia, sigmoidoskopia czy też kolonoskopia), defekografię, test wydalania balonu, manometrię anorektalną.

ESKULAP

## Aforyzmy

Jeśli chcesz, by coś zostało powiedziane - powierz to mężczyźnie.  
Jeśli chcesz, by zostało zrobione - powierz to kobiecie.

Margaret Thatcher

Miłość - to tęsknota za wiecznym zjednoczeniem z drugą osobą.

Platon

Wolno zapomnieć o godnościach, ale nigdy o swojej godności.

St. Staszic

Serce nigdy się nie starzeje, ma tylko coraz więcej blizn.

J. W. Goethe

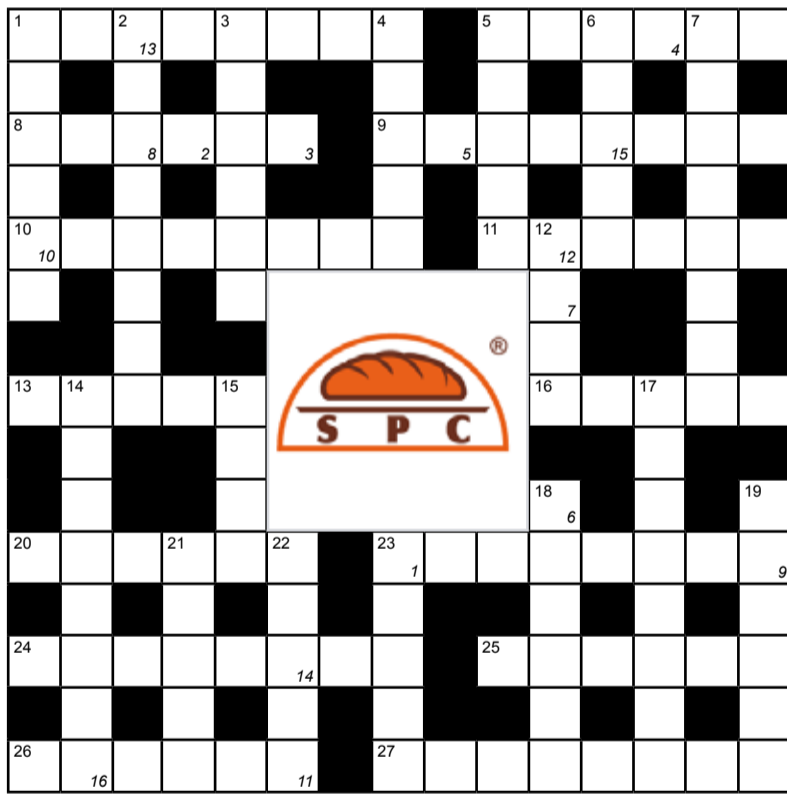
Sumienie nie powstrzymuje od grzechów, przeszkadza tylko cieszyć się nimi.

J. Cocteau

Charakter człowieka poznaje się dopiero wtedy, gdy staje się on przełożonym.

E. M. Remarque

## KRZYŻÓWKA nr 6 z hasłem



Wszystkie litery ponumerowane w prawym dolnym rogu napisane w kolejności od 1 do 16 tworzą hasło.

plodności i wojny, zona Anu, 19) krzew z rodziny różowatych, 21) dorosła postać owada, 22) mieszkańcy Grecji, 23) w niej izby.

**Poziomo:** 1) maszyna zawijająca, 5) m. powiat w woj. małopolskim, 8) rodzaj pieczywa trwałego, 9) żar, upał, 10) wysokość poziomu w rzekach i jeziorach, 11) syn Zeusa i Latony, 13) na deskach teatru, 16) przyprawa, 20) gryzoń z rodziny normików, 23) zarośla, 24) krzywa szabla turecka, 25) imitacja towaru, 26) budowle - magazyny do przechowywania materiałów sypkich, 27) pokarm bogów.

Karty pocztowe z dopiskiem **Krzyżówka nr 6** prosimy przesłać na adres redakcji do dnia **30 czerwca 2014 r.**

Prawidłowe odpowiedzi drogą losowania będą premiowane nagrodą ufundowaną przez **Spółdzielnię Piekarsko-Ciastkarską w Warszawie.**

### ROZWIĄZANIE DIAGRAMU ŚWIĄTECZNEGO

Żonkil, bazy, lany, kraszanka, palma, majonez, chleb, ciern, stacja, świeconka, krzyż, dyngus, post, woda, borówka, Łyse.

Nagrodę comiesięczną ufundowała **Wytwórcza Spółdzielnia Pracy Społem Kielce** i otrzymała ją **Renata Ciesielska** z Warszawy.



MIESIĘCZNIK WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW. Adres redakcji: 00-042 Warszawa, ul. Nowy Świat 53, tel. 827-92-41 wew. 227, fax 828-80-31. Redaktor naczelny - DARIUSZ GIERYCZ. Stali współpracownicy: Kazimierz Bendkowski, Monika Bobke, Cezary Bunikiewicz, Irena Chojnowska, Marek Goliszewski, Elżbieta Jędrzych, Jolanta Jędrzejewska, Jerzy Wojciewski, Jarosław Żukowicz. PRENUMERATA ROCZNA dostępna tylko za pośrednictwem redakcji. Cena 54 zł (plus VAT). Adres e-mail: spolemowiec@wss.spolem.org.pl WYDAWCA: „Społem” Warszawska Spółdzielnia Spożywców Śródmieście 00-042 Warszawa, ul. Nowy Świat 53. DRUK: CUW, 02-903 Warszawa, ul. Powsińska 69/71.